Nr 350. Kraków, Czwartek 31. Lipca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 60 h.	[illegible]
W Państwie Niemieckiem	38	19	9	[illegible]
W innych państwach	48	24	12	[illegible]

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hopczyce, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Loretto, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty. Administracya „N. Reformy".

Skutki komisaryatu w Czechach.

Ustanowienie komisyi administracyjnej w Czechach wywołało dziwne zamieszanie. O uspokojeniu umysłów nie ma mowy, a jedyny możliwy efekt pozytywny: zasilenie kas krajowych, jest jeszcze bardzo wątpliwym. W obozie czeskim niezadowolenie jest wielkie. Wprawdzie dr Kramarz jest jednym z twórców komisyi administracyjnej, jak wiadomo, że ponosząc nawet w swoim ścislejszem gronie politycznem w mniejszości, nawet zaś polityce czeskiej, niewątpliwie zadowoleni, że się kraj pozbył kłopotów finansowych, publicznie potępiają przecież zaprowadzenie komisaryatu. Były minister Praszek widzi w nim nawet „niebywałą klęskę czeskiej polityki krajowej i państwowej".

Skrajny oportunizm, tryumfujący nawet przy odniesieniu Pyrrhusowego zwycięstwa, pozwala sumieniu niektórych polityków czeskich pogodzić się z komisaryatem, ale ludność, która częstokroć okazywała więcej poczucia dla konstytucyi, aniżeli niektórzy posłowie, wielkie okazuje rozczarowanie i rozgoryczenie z powodu zawieszenia autonomii w Czechach, tego jedynego jeszcze symbolu „czeskiego prawa państwowego". Radykalni posłowie czescy wiedzą, dlaczego urządzają demonstracye, organizują bojkoty komisyi administracyjnej i t. p. Z całej prasy czeskiej tylko „Narodni Listy" nie zwalczały zrazu projektu ustanowienia komisyi administracyjnej, widząc w niej „jedyne" możliwe wyjście, ale dziś także organ p. Kramarza zajął stanowisko opozycyjne i ubolewa nad zawieszeniem konstytucyi krajowej.

Przyjęcie, jakiego komisaryat doznał w obozie niemieckim, wywołuje bardzo poważne refleksye. Niemcy, jak z ich onegdajszej uchwały wynika, nie mogli ukryć swojego zadowolenia i zadośćuczynienia, że udało im się zniszczyć autonomię czeską, ale z głośnego reklamowania tego „zwycięstwa", odnosi się wrażenie, że chcą w ten sposób zamaskować klęskę, poniesioną „in partibus". Upadek autonomii w Czechach [illegible] złośliwości, wyrządzonej przeciwnikowi, a złośliwość przecież nie może być celem poważnych polityków. Pozytywnie Niemcy nie wygrali, a raczej wszystko stracili. Obstrukcya w Sejmie stała się bezprzedmiotową, wygłodzenie kraju nie udało się i dziś Niemcy nie mają żadnego więcej środka presyi przy rokowaniach ugodowych z Czechami.

Czując osłabienie pozycyi własnej, szukają tedy Niemcy środka dla sterroryzowania rządu. Organizują więc w północnych Czechach ruch, przypominający bardzo niemieckie za czasów Badeniego. Wszyscy byli posłowie niemieccy Sejmu czeskiego podtrzymują fikcyę mandataryuszów wyborców, pragnąc ukonstytuować się jako „Kolegium mężów zaufania narodu niemieckiego", a więc jako rodzaj „kontr-Sejmu" niemieckiego. Członkom konferencyi ugodowych udzielone będą wskazówki przez ten nowy najwyższy narodowy areopag niemiecki, którego siedzibą będzie Komotau (Chomotow) i bez jego aprobaty nie będzie im wolno zawierać żadnych układów. A więc mamy znowu coś w rodzaju słynnego „Schwur von Eger".

Jak przedstawiają się dzisiaj wyniki zaprowadzenia komisaryatu? Jeśli ściąganie oktrojowanych nowych podatków krajowych nie natrafi na szczególne trudności, to nada się zaspokoić potrzeby finansowe kraju. Poza tem jednak komisaryat wywołał tylko skutki ujemne, z których najdotkliwszym dla rządu będzie niezadowolenie w obu obozach narodowych, radykalizacya ludności i rosnące trudności parlamentarne.

Zawieszenie autonomii w Czechach okazało jednak zarazem, na jak chwiejnych podstawach opiera się całe życie konstytucyjne w Austryi. Już w kilka dni po zaprowadzeniu komisyi i nowych podatków, mówi się o możliwości nowego zamachu stanu. A mówi to publicznie profesor prawa państwowego w uniwersytecie wiedeńskim, dr Fryderyk Tezner, jeden z fachowych doradców ostatniego zamachu na autonomię Czech. W artykule, poświęconym zaprowadzeniu komisaryatu w Czechach, prof. Tezner wywodzi w „Neue Fr. Presse", że właściwie konstytucya w Czechach nie została zawieszoną, tylko „oddaną do dyspozycyi obu narodom, od których zależy, kiedy będzie znowu zaprowadzoną". Prof. Tezner sądzi, że najwyższe Trybunały w razie protestów niezawodnie uznają instytucyę komisaryatu za legalną, a to ze względu na wyjątkowe, anormalne stosunki. Argumentacya ta co najmniej dziwna w ustach profesora prawa. Ale profesor Tezner przewiduje coraz większy „horror" parlamentarny wśród szerokich warstw ludności i niezdolność do pracy Rady państwa, co niewątpliwie wywoła całkowite lub częściowe przesilenie konstytucyjne i państwowe. W konkluzyi swoich argumentów pisze prof. Tezner:

„Czy następny zamach stanu będzie znowu tylko robotą doraźną, czy też głęboko obmyślanem dziełem państwowem wielkich rozmiarów, i czy już istnieje ten śmiałek, który posiadać będzie dość siły, aby zamachu dokonać? Stosunkowo najłatwiejszem byłoby narzucenie ugody czesko-niemieckiej".

A więc doszliśmy już do nieśmiałej propozycyi „oktrojowania" ugody narodowej w Czechach. Okazuje się, że, przełamawszy raz barycrę legalności, trudno ją znowu odszukać i zrekonstruować.

Po zawieszeniu broni.

Obrady merytoryczne konferencyi pokojowej rozpoczęły się wczoraj w Bukareszcie, a początek ich należy uważać za pomyślny znak, wbrew pesymistycznym wróżbom, które tym razem źródło swoje mają w Paryżu. Tamtejsze koła polityczne sceptycyzm swój opierają na tej okoliczności, że armia bułgarska miała pod Dżumają ponieść wielką klęskę w bitwie z Grekami, co, zdaniem ich, podnieci jeszcze silniej szowinizm Greków i podniesie skalę ich żądań i tak już wygórowanych. Dalej niedobrą wróżbą dla rokowań ma być zamiar delegata bułgarskiego zgłoszenia wniosku, ażeby Macedonia otrzymała autonomię. Trzecim wreszcie ujemnym objawem ma być nieufność, jaką Serbia i Grecya żywią wobec Bułgaryi.

Pierwsze dwa zarzuty nie opierają się na konkretnych i sprawdzonych faktach. O klęsce Bułgarów pod Dżumają donosi źródło greckie, a wobec tego nasuwają się uzasadnione podejrzenia co do rzeczywistych rozmiarów owej klęski, a to tem więcej, że przyszła ona, jak na zawołanie, w chwili rozpoczęcia rokowań w Bukareszcie. — A zresztą, gdyby nawet Bułgarzy ponieśli ową klęskę, to ona już nic nie zmieni w ich położeniu, a skali żądań greckich nie podniesie z tej prostej przyczyny, ponieważ już dotychczasowa skala ich została uznana przez Rumunię i Europę za przesadzoną.

Czy delegat Bułgaryi ma zamiar uczynić wniosek, ażeby utworzona została autonomiczna Macedonia, którą w przyszłości wzmocniona Bułgarya zabrałaby dla siebie, jest rzeczą wątpliwą. Delegat bułgarski zna chyba beznadziejne położenie swojego kraju, wie, że wniosek zostałby odrzucony jednomyślnie, wywołując tylko niepotrzebne rozdrażnienie na szkodę Bułgaryi. Niepodobna go tedy podejrzywać o taki brak rozsądku, ażeby rzeczywiście wystąpił z podobną propozycyą.

Co do nieufności Serbów i Greków, to obecnie, wobec zupełnej niemocy Bułgaryi, wygląda ona jako „robione" uczucie teatralne. Delegaci zjechali się w Bukareszcie po to, ażeby zawrzeć traktat pokojowy, a nieufność po tej lub owej stronie może mieć tylko ten skutek, że postanowienia traktatu zostaną tem ściślej określone. Wyjdzie to obydwom stronom na dobre.

Trzymając się faktów realnych, można powiedzieć przeciwnie, że rokowania rozpoczęły się pod dobrą wróżbą. Po załatwieniu wstępnych formalności, do których należało objęcie przewodnictwa obrad przez rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, Majorescu na jednogłośne żądania delegatów, przerwano posiedzenie w tym celu, ażeby podczas przerwy delegaci wojskowi wypracowali konwencyę w sprawie **zawieszenia broni**. Konwencyę spisano wprost z błyskawiczną szybkością, poczem konferencya zatwierdziła ugodę o **5 dniowe zawieszenie broni jednogłośnie**.

Tak więc na konferencyi w jednej chwili przyszło do skutku to zawieszenie broni, o które bezskutecznie starały się w Belgradzie i Atenach takie mocarstwa, jak Rosya i Austrya, a następnie Rumunia. Jeżeli delegaci bułgarscy okażą tę zręczność, a zarazem umiarkowanie, które im obecnie są tak potrzebne, w takim razie **zawieszenie broni będzie niewątpliwie przedłużone**, a konferencya pokojowa da pomyślny wynik.

Najwięcej atoli zależy od Rumunii. Dyplomaci jej muszą teraz rozwiązać owo zagadnienie, którego nie zdołało rozwiązać konferencya pokojowa w Londynie do spółki z konferencyą ambasadorów. Bukaresztański dziennik półurzędowy „Universul" przestrzega delegatów serbskich i greckich przed stawianiem wygórowanych żądań, podnosząc, że dawni sojusznicy nie mogą wobec Bułgaryi kierować się niesprawiedliwością.

Ale w artykule „Universulu" znajduje się niewielki, jednakże bardzo znamienny i doniosły ustęp. Oto za pośrednictwem swojego organu gabinet rumuński nawołuje państwa bałkańskie, ażeby się uwolniły z pod opieki Europy. Hasło „Bałkan dla ludów bałkańskich" podniosła niegdyś Bułgarya, która powołaną była do odegrania roli kierowniczki na Bałkanie — dzisiaj Rumunia objęła tę rolę. Oby ją odegrała pomyślnie. Będzie to korzystnem także dla ludów Europy, które wbrew swojej woli, a często uczuciom płacić muszą także koszta wojen bałkańskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 lipca.

Wiadomości z Bukaresztu są bardzo skąpe. Trudno zatem dzisiaj stawiać jakieś horoskopy.

Grecki premier **Venizelos** oświadczył korespondentowi „N. W. Tagblatt" jeszcze przed rozpoczęciem rokowań, że Grecya nie zamierza wcale pozostawić w swojem posiadaniu wszystkich terytoryów, zajętych ze względów strategicznych w czasie ostatniej wojny. Co się tyczy **Adryanopola i Tracyi**, sądzi Venizelos, że jest to terytoryum **bułgarskie** i że jest rzeczą **Bułgaryi lub Europy** wypędzić stamtąd Turków.

Serbski premier **Pasicz** oświadczył korespondentowi „N. W. Tagblatt", że Serbia postawi takie warunki, aby umożliwić zasadę równowagi na Bałkanie, gdzie żadne państwo nie powinno zajmować dominującego stanowiska.

Delegat bułgarski **Tonczew** zapewnił o dobrych i pokojowych zamiarach Bułgaryi, która słuchać będzie rad mocarstw i liczy na ich poparcie.

Bawiący w Wiedniu, w przejeździe do Londynu, nowianowany poseł bułgarski **Madjarow**, który stracił w obecnej wojnie syna i zięcia, oświadczył dziennikarzom, że Europa może być pewna, iż Bułgarya nie jest złamana i że wkrótce znowu się podniesie i okaże swoją siłę. Ubolewa tylko, że nie słuchano rad Radosławowa i Genadjewa, którzy ostrzegali przed przymierzem z Serbią.

Rokowania między mocarstwami, w sprawie akcyi przeciw Turcyi, czynią **znaczne postępy** i jest bardzo prawdopodobnem, iż Rosya, w porozumieniu z innemi mocarstwami, podejmie **akcyę przeciw Turcyi**.

Przyszłe księstwo albańskie.

Konferencya ambasadorów w Londynie, która ma wkrótce się rozwiązać, uchwaliła wreszcie statut dla niezawisłej Albanii. Od trzech miesięcy konferencya zajmowała się tą sprawą i wreszcie załatwiła ją pod naciskiem Włoch i Austryi. Szczegóły statutu nie są znane, gdyż konferencya ambasadorów trzyma je w tajemnicy, niezgadzającej się z jej wielomównością, gdy chodziło o inne kwestye.

Wedle wiadomości, które dostały się do dzienników londyńskich, Albania otrzyma księcia, którego wybór nastąpi po upływie mniej więcej 6 miesięcy. Dalej mocarstwa ustanowią komisyę, która zorganizuje administracyę przyszłego księstwa. Do komisyi wyślą mocarstwa i Albania po jednym przedstawicielu. W sprawie tej komisyi toczyły się w łonie konferencyi ambasadorów spory pomiędzy ambasadorami trójporozumienia z jednej strony, a ambasadorami Włoch i Austryi z drugiej — ale wreszcie po upływie 3 miesięcy utworzono tę komisyę, która uporządkuje stosunki w Albanii. Wreszcie uchwaliła konferencya, że w Albanii utworzona zostanie żandarmerya, której organizacyą zajmą się oficerowie szwedzcy.

Jak wiadomo, Austro-Węgry, obok nich zaś Włochy, postawiły solidarnie żądanie, ażeby przy podziale Turcyi europejskiej utworzone zostało niezawisłe księstwo albańskie. Obydwa te mocarstwa oznaczyły sfery wpływów swoich w Albanii. Wkrótce nastąpi realizacya tych wpływów, która stanie się probierzem przyjaźni pomiędzy Austryą a Włochami.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń, 31 lipca.

Dzienniki tutejsze wyrażają żywe zadowolenie z powodu załatwienia **kwestyi albańskiej i sprawy portu adryatyckiego dla Serbii** na konferencyi ambasadorów w Londynie, w myśl życzeń **Austryi i Włoch** Wbrew usiłowaniom **Rosyi i Francyi**, które domagały się, aby Albania, przez nieograniczony czas, pozostawała pod międzynarodową kontrolą, **Albania dostanie w przeciągu pół roku samodzielnego księcia**. Albania będzie **księstwem dziedzicznem**, a neutralność jej zagwarantowana będzie przez wszystkie państwa. Ponadto Albania otrzyma **narodową żandarmeryę**, zorganizowaną przez oficerów **szwedzkich**.

Co się tyczy portu **dla Serbii**, dotąd jeszcze nie wiadomo, który z portów albańskich przeznaczony będzie dla handlu serbskiego. Kolej do tego portu poprowadzona będzie **przez terytoryum serbskie i albańskie** i częściowo stać będzie **pod kontrolą Europy**. O budowę tej kolei stara się już **syndykat francuski**, ale także grupy finansowe innych państw wezmą udział w budowie tej kolei. **Serbii ma być przyznana zupełna wolność handlowa w tym porcie** wolność przewozu materyałów wojennych.

Ischl, 31 lipca.

Arcybiskup **Skutari, Seregi**, którego cesarz dzisiaj przyjmie na posłuchaniu, oświadczył, że **pacyfikacya Albanii czyni bardzo znaczne postępy**. Wszystkie szczepy albańskie złożyły w jego ręce przysięgę, że **nie będą więcej wykonywać zemsty krwi**.

Towarzyszący arcybiskupowi zakonnik franciszkanin Marlaskaj, oświadczył, że **konstytucya** dla Albanii dzisiaj byłaby dla niej **nieszczęściem**. Albania potrzebuje przedewszystkiem **energicznego panującego**, a dopiero później można jej będzie nadać konstytucyę. Stolicą Albanii może być wyłącznie tylko **Skutari**.

Obawy przed okupacyą Armenii przez Rosyę.

(Tel. „N. Reformy").

Rzym, 31 lipca.

Półurzędowa „Tribuna" występuje przeciw prasie francuskiej, która ostro atakuje politykę włoską. „Tribuna" pisze:

Sprawa przedstawia się po prostu w ten sposób, że w Paryżu wyłaniają się obawy przed **okupacyą Armenii przez Rosyę**. Nie mają tam jednak odwagi otwarcie tego wypowiedzieć. — *Dlatego prasa francuska szuka zaczepki* z **Austryą i Włochami**. Francya obawia się, że w razie okupacyi Armenii przez Rosyę, **kwestya małoazyatycka rozwiązana będzie na niekorzyść Francyi**.

„Stampa" pisze: Francya obawia się zajęcia Armenii przez Rosyę. Z drugiej strony przypuszcza, że Włochy zechcą wziąć udział w podziale Małej Azyi i dlatego urządza nagonkę na Włochy. Ale Włochy nie troszczą się o to i wysłały już generała Ameglio na wyspę Rodos.

Berlin, 31 lipca.

„Taegliche Rundschau" donosi, że wymiana zdań między mocarstwami w sprawie adryanopolskiej trwa dalej. Rozważają żądanie Rosyi o udzielenie jej mandatu do przeprowadzenia **akcyi floty czarnomorskiej przeciw Turcyi**. Rozmiary tej akcyi do tej pory nie są jeszcze określone. Mocarstwa trójprzymierza wolałyby widzieć tylko demonstracyę flotową. W każdym razie **o wkroczeniu Rosyi do Armenii obecnie niema mowy**.

K. Bartoszewicz.

Rok 1863 w listach Wilkońskiej.

(Dokończenie.)

(Bez daty).

Wczoraj zaszła bitwa blisko granicy pruskiej — nasi rozbici siłą znacznie przeważającą — w Konińskim. Część znaczna przeszła do Księstwa i rozbiegła się. Ilu poległo? nie wiemy dotąd — ale była to po największej części młodzież z Księstwa. Naszych było około 500 — Moskali trzy razy tyle. Kosynierów było kilkudziesięciu — i wielu z nich padło... biedacy!... Serce się kraje. Na szlachtę sarkania okropnie — bo żadnego nie brała udziału. A byli i tacy, którzy powozem, czwórką, przybyli i przypatrywali się walczącym!... Na taką bezczelność nazwy nie ma!... Mam tę wiadomość od jednego z walczących. Okropnie!... Wojsko pruskie zaciągnęło kordon i pewno zechcą łowić, jeżeli im się uda. Palmerston w izbie niższej wyrzekł: „Mamy prawo, ale nie obowiązek wystąpić w obronie pokrzywdzonych Polaków". — O! kto ma prawo stawania w obronie pokrzywdzonych, ten zarazem ma i obowiązek — ma i powinność nawet!

(Bez daty, z początku listopada).

... U nas, o sześć mil od granicy, patrole pruskie przejeżdżają się ciągle: niemasz dnia jednego, byśmy takich gości nie widzieli jadących przez wieś. Jak to będzie w zimie, bo żołnierz pruski nie wiele znieść może — a chodzi i dużo pieszych patroli. Jak to będzie w śniegu? — Broń ciągle chwytają tu i ówdzie — a niekiedy i odkopują przechowaną. — Owe patrole piesze są niekiedy tak zbiedzone i zgłodniałe, że ze łzami proszą się o trochę ciepłego jedzenia! — Oficerowie tutaj postępują sobie dobrze i jak najprzyzwoiciej: czują oni zapewne przykre położenie swoje.

... Aresztowana podobno Pruszakowa w Warszawie — syn jej do bardzo białych należał i bawi obecnie zagranicą.

Poznań, 24 paźdz.

... Z Inowrocławskiego, mówiono mi, że dwa oddziały przeszły szczęśliwie. A poprzednio już jeden z Prus zachodnich. — Wczoraj rozeszła się tu smutna wiadomość, że oddział Zameczka przeważającą siłą rozbity został. Ale Bóg z nami i sprawą naszą!! — O ileż to nie podniosła się sprawa od mojego ostatniego listu! — Lecz Warszawa!!... Mordy! bezprawia! szubienice!... — Wczoraj rozeszła się tu wiadomość, że biur kilka pali się w Warszawie — ale to potrzebuje potwierdzenia [1]).

Siekierki 2 listopada.

... Co do onych wyroków śmierci na **sześciu** obywateli poznańskich, wiemy tylko to, co zagraniczne piszą dzienniki. Wymieniają dotąd: Guffrego — Działyńskiego — Kosińskiego. Nikt wszelako ani na chwilę nie przypuszcza, ażeby taki wyrok mógł zapaść. — O ile wiem, to prawnicy berlińscy twierdzą, że na więźniach naszych żadna nie cięży wina. Być może, że wiadomość powyższa z jakiego źródła opozycyi do gazet zagranicznych wypłynęła — albo też chciano tem nastraszyć Polaków!

Guffry i Działyński znowu na posłów wybrani zostali. Izba zagwarantuje im wolność osobistą. Działyński oświadczył, że przybędzie — o Guffrym nie wiem. Była tam wielka opozycya przeciwko niemu — ale dla świętej jedności zgodzili się wreszcie wszyscy na wybór jego: zarzucono mu, że jest zwolennikiem Mierosławskiego. Po wystąpieniu tegoż przeciwko Langiewiczowi i t. d. zmienił opinię swoją — jak mi mówiono — dziś nie wiem, jakie są jego zamysły, ale wiary w niego i na jednę nie tracę chwilę [1]).

Zyskaliśmy w Poznańskiem jednego posła Polaka więcej — a nadto jeszcze i doktora Metziga, Niemca, ale **najgorliwszego** przyjaciela sprawy polskiej [2]). Do przyjaciół naszych zaliczamy także profesora Temme z Zurich — znam go osobiście. W r. 1849 — jako dyrektor sądu kryminalnego — był deputowanym na Sejm berliński.... następnie siedział przez dwa lata w więzieniu w Münster; postradał urząd swój — a zostawszy wolnym, mieszkał w Wrocławiu i utrzymywał się z artykułów dziennikarskich i innych prac literackich. W r. 1852 wezwany został do Zurich jako profesor jurysprudencyi. Powieści jego, zamieszczone w „Gartenlaube" i t. p. są wielce zajmujące. Często wprowadza Polaków i wystawia ich pięknie [3]).

... Oddziały Zameczka i Sumińskiego rozprysnęły się chwilowo — ale bez strat znacznych, i co do ludzi i co do broni. Orlik zacny i dzielny (Cielecki) **poddał się** niewoli, ażeby ocalić 30 Poznańczan [1]).

Równocześnie niemal z listem najszanowniejszego Pana odebrałem list od Pana Karwickiego z Krakowa, w którym mi donosi o nieprzyjemności, jaka Pana na granicy pruskiej, a poprzednio na austryackiej spotkała — bez dalszych wszelako szczegółów. Cóż też to za niesumienne postępowanie! Myślę, że należałoby się rzecz tę do zagranicznych podać dzienników. Przeczytałem tu list Pański doktorowi Małeckiemu, szwagrowi Libelta. Szczęście prawdziwe, żeś Pan potrafił dostać się na granicę saską. Dzisiejsi zwierzchnicy w Prusiech jak gdyby umyślnie rząd swój dyskredytowali".

Ową nieprzyjemnością, jaka spotkała Kraszewskiego, było nieprzepuszczenie go przez granice austryacką w Szczakowie, kiedy jechał z Drezna do Galicyi. Policya austryacka odstawiła go do granicy pruskiej, gdzie go aresztowano. Jakimś cudem wydostał się z rąk Prusaków, którzy mieli go wydać władzom rosyjskiem. Jak ten „cud" wyglądał bliżej, nie wiemy.

Listy Wilkońskiej z roku 1864 mało się już zajmują sprawami powstania. Dogorywało ono, dogorywały i nadzieje. Więc skarżyła się, że ją „rozpacz ogarnia", że „nie ma do niczego ochoty i odwagi" — chciała się „zasklepić w skorupie jakiej". Najwięcej obchodził ją los więzionych w Moabicie, twierdzy poznańskiej, Chełmnie, Brodnicy...

Nie ustały bowiem prześladowania pruskie: procesy, aresztowania, rewizye. Jak się te ostatnie odbywały, wiedziała Wilkońska z własnego doświadczenia.

...W piątek — pisała 3 maja 1864 — zryli cały las siekierecki. Była piechota, kirasyerzy, żandarmi. Obstawili wieś, drogi wszystkie i przez kilka godzin nikogo nie przepuszczali. W sobotę była rewizya we wsi, w gumnach i we dworze. Przetrząśli wszystkie chałupy — zrewidowali każdą skrzynkę, szafkę, łóżko, a nawet garnki. W stodole przekładali snopki jakiemiś oskardami sześć do czterech łokci długiemi, na spichrzu przesypywali zboże i przekłuwali ziemniaki. We dworze włazili z latarniami do każdego zakątka na poddaszu i w suterynach; w spiżarni rozmieszali mąkę i sól — i plewy — a czynił to nawet sam oficer. Na dziedzińcu i w ogrodzie świdrowali ziemię itd. Gdy przybyli, wyszłam na ganek chcąc oficera uprzejmem ująć słowem — i zaczęłam, że „niemiłe ma polecenie" itd. — a on mi na to:

„Ich thun das mit dem grösten Vermögen".

Już miałem na języku: Eine Menschenjagd? — ile że dnia pierwszego chwycili w lesie dwóch biedaków, a w sąsiedztwie naszem dwóch należących do warstw niższych, — ale zacięłam zęby i później wymówiłam tylko: „Das kann ich nicht glauben". Żołnierze narzekali, że dniem i nocą wypoczynku nie mają, a śmiali się ukradkiem z przesypywania plew i mąki. — Rewizye takie bywają po trzy, po cztery razy w jednem miejscu. Przytem rozgłaszają **systematycznie**, że denuncyacye wyszły od miejscowych ludzi i służby. To wszelako kłamstwo, bo ludzie tutaj, z małemi wyjątkami, są dobrzy i mają pewne pojęcie rzeczy...

Na tym obrazku kultury pruskiej zamykam wyjątki z listów „przenajzacniejszej".

---

1) Mowa o spaleniu ratusza warszawskiego (18 października) w celu zniszczenia ksiąg konstytucyjnych.

1) Aleksander Guffry i Jan Działyński stali na czele organizacyi w Wielkopolsce. Stąd proces przeciw nim i wielu innym o Hochverrath. Wybrani posłami w Środzie 28 października. Z siedzących w więzieniu berlińskiem wybrano Niegolewskiego, Szumana i Iskrzyckiego.

2) Dr Jan Metzig wydał w r. 1863 broszurę: „Die Polen-Frage im wahren Interesse Europa's im Geiste der Civilisation beantwortet" (Hamburg). I przedtem stale bronił sprawy polskiej.

3) Jodocus Donatus Hubertus Temme, autor licznych dzieł prawniczych i bardzo głośnych powieści kryminalnych † 1881.

1) 14 października pod Osówką. Polegli między innymi Francuz Gauchetaut i Włoch Lemizza.

Siekierki, 15 grudnia.

Francuzi w sprawie polskiej.

Od czasu do czasu odzywa się ze szpalt prasy francuskiej głos w obronie Polaków w zaborze rosyjskim. Odzywa się rzadko, zawsze z wielkiem umiarkowaniem, aby nie urazić wielkiego sprzymierzeńca i jeszcze większego dłużnika. Tak obecnie ukazał się w „Temps“ paryskim, używanym, w razie potrzeby, także za organ oficyalnych sfer Republiki, artykuł petersburskiego korespondenta tego dziennika, p. Karola Riveta, o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem i o oderwaniu Chełmszczyzny.

Autor czyni rosyjskiej Radzie państwa zarzut, że jest „ożywiona duchem nietolerancyi, który charakteryzuje nowy prąd pewnego, źle zrozumianego nacyonalizmu rosyjskiego“ i podkreśla sprzeczność w jej postępowaniu w sprawach polskich. Mianowicie kiedy projekt samorządu miejskiego, spaczony na niekorzyść Polaków przez Radę państwa, a naprawiony ponownie trochę przez Dumę, wrócił jako nagła sprawa do owej rosyjskiej Izby wyższej, z tem, że ustawa miałaby wejść w życie z dniem 1 lipca, prezydent Rady państwa odmówił postawienia jej na porządek dzienny pod pozorem, że nie można dyskutować nad tak ważną sprawą, kiedy wielu członków Izby wyjechało na wakacye, wskutek czego „wejście w życie tej ustawy, jeżeli ona wogóle ujrzy światło dzienne, odroczono do roku 1914-1915“. Natomiast ten sam wzgląd nie istnieje dla Rady państwa, co do ustawy o wyodrębnieniu **Chełmszczyzny**, którą „Rada państwa ma ratyfikować **natychmiast**“.

„Zgodzono się — pisze dalej p. Rivet — na podstawie pewnego rodzaju milczącej umowy pomiędzy nacyonalistami a październikowcami, że obie ustawy pójdą równocześnie i że wyłączenie Chełmszczyzny z ziem polskich będzie zrekompensowane samorządem miejskim w Królestwie. Pierwsza ma los zagrożony; co do drugiej, stronnictwa umiarkowane środka nie dotrzymały słowa, że oddadzą swe głosy na zasadzie wzajemności. Ponownie więc dotknięto Polaków do żywego w ich miłości własnej, **ponownie ich oszukano**, ich słuszne żądania odrzucono. Rosya wymierzyła nowy cios **w swój własny bok**, w bok najbardziej **odsłoniony**; w ten, który jest zwrócony ku jej sąsiadom, od Bałtyku do Karpat“.

Powoławszy się następnie na zdanie posła polskiego do Dumy, **Dymszy**, który w mowie swojej przeciwstawił ujmowanie się Rosyi za prawami Słowian bałkańskich, odmawianiu przez nią tych praw Polakom, pisze „Temps“:

„A przecież istnieje racya stanu, którąby powinna podyktować szowinistom rosyjskim postępowanie całkiem inne. Wszakże oni opowiadają każdemu, kto chce tylko słuchać, że niedaleki jest dzień, kiedy zmierzy się świat słowiański ze światem **germańskim**. Jeśli ktoś wierzy w tę ewentualność, to pierwszym jego obowiązkiem powinno być **skupienie sił**. A jednak nacyonaliści rosyjscy, konserwatyści, naczelnicy partyi prawicy, czy też ludzie na stanowiskach, którzy starają się okazać bardziej królewskimi, niźli król sam, wprost przeciwnie robią wszystko, aby je rozproszyć. Starają się wzburzyć przeciw narodowi rosyjskiemu 35 procent carstwa, złożone z obcych narodowości. Liberali rosyjscy nie widzą niebezpieczeństwa, jeżeli je przemilczają, zrażając Polakow; pomimo, iż oni świeżo przyjęli ową pół-reformę, która mimo to nie została dokonana, to obowiązkiem *przyjaciół* Rosyi, powodowanych tylko troską o kraj, jest zwrócenie uwagi tym, którzy kierują jej losami. **To jest jedyny wzgląd**, który dyktuje niniejsze słowa“.

A więc autor stawia kwestyę tak, że nie idzie tutaj o interes Polaków, ale o interes Rosyi, jako tego państwa, które prędzej, lub później zmierzyć się ma ze światem germańskim. A p. Rivet daje do poznania, że tutaj zaczyna się także interes Francyi, dla której nie jest obojętną rzeczą, kto z tej walki świata germańskiego ze słowiańskim wyjdzie zwycięzcą. Jak widzimy, korespondent „Temps'a“ pragnie uchylić się od podejrzenia, że mu jedynie o Polaków się rozchodzi.

Rewolucya w Chinach.

Korespondencye z Chin, ogłaszane w prasie europejskiej, zwłaszcza angielskiej, tudzież artykuły dzienników, które wychodzą w niektórych wielkich miastach chińskich w językach angielskim, francuskim i niemieckim, podnoszą zgodnie, że rewolucya, która wybuchła w Chinach, nie była niespodzianką dla znających tamtejsze stosunki. Partya nacyonalistów, zwana „Kuomingtang“, już od szeregu miesięcy pracowała nad przygotowaniem rewolucyi, ażeby usunąć Juanszikaja, prowizorycznego prezydenta republiki chińskiej. Wstępem do rewolucyi były częste zamieszki lokalne w centralnych prowincyach Chin, a więc nad rzeką Jangsekiang, dalej dwukrotne niepokoje w Wuczangu, stolicy prowincyi Hupek, a wreszcie zamach na arsenał w Kiangnan. Gubernater prowincyi Hupek i wiceprezydent republiki, generał Lijnanhung, wszystkie te rozruchy stłumił przemocą.

Ale prądy rewolucyjne nurtowały nieprzerwanie w prowincyach Hunan, Kiangsi i Anhui, a żywioły rewolucyjne były otwarcie popierane przez tamtejszych „tutuhów“, to jest gubernatorów, którzy mają w swoich rękach władzę wojskową i cywilną. Wszyscy „tutuhowie“ brali udział w „wielkiej rewolucyi“ chińskiej, która zdetronizowała dynastyę mandżurską i zaprowadziła republikę. Obecnie tutuhowie gwałtownie występują przeciwko Juanszikajowi, którego popierają prowincye północne.

Jak donosi „Peking Daily News“, bardzo niebezpiecznem ogniskiem ruchu rewolucyjnego jest południowo-wschodnia prowincya nadmorska, Fukien, ze stolicą Fuczan. Tutaj ludność chciała na nowo zaprowadzić zniesione plantacye maku dla wyrabiania opium, którego sprzedaż przynosi ogromne zyski. Nowy rząd nie pozwolił na to i zniszczył plantacye maku, samowolnie zaprowadzone. Wtedy ludność powstała, a rząd przemocą stłumił rozruchy.

Gdy został zamordowany Sungchiaojen, jeden z przywódców partyi „Kuomingtang“, zbrodnię tę przypisano rządowi. Agitacya na tem tle wydała rzeczywiście niepożądane dla rządu skutki. Śmierć Sangchiaojena pomścili zwolennicy rewolucyi zamordowaniem pewnego generała, oddanego w zupełności Juanszikajowi. Później odkryto w Pekinie spisek, zwrócony przeciwko Juanszikajowi i ministrom. W tej sprawie, tudzież w procesie, który się toczył w Wuczangu i zakończony został skazaniem na śmierć 47 przywódców ruchu rewolucyjnego, odegrał bardzo dwuznaczną rolę marszałek polny Huangsing, jeden z wodzów obecnej rewolucyi, przyjaciel dra Sunjatsena.

Wobec tych objawów Juanszikaj zaczął występować coraz energiczniej. Wzmocniwszy swoje stanowisko uzyskaniem tak zwanej pożyczki pięcio-mocarstwowej, Juanszikaj wystąpił zbrojnie przeciwko rewolucyi. Opinia publiczna w znacznej większości, nie liczebnej, ale jakościowej, stanęła po stronie Juanszikaja, który otrzymywał wyrazy uznania od wielu sejmów prowincyonalnych, gubernatorów i wpływowych kupców z całego kraju.

Wrogo wobec Juanszikaja usposobione stronnictwo „kuomingtang“ ma w Senacie znaczną większość, natomiast jest w Izbie deputowanych w znacznej mniejszości. Stronnictwo to na tajnem posiedzeniu Izby wystąpiło z całym szeregiem zarzutów przeciwko Juanszikajowi, obwiniając go przedewszystkiem o rządzenie wbrew konstytucyi i bez parlamentu. Zarzuty owe były formalnie słuszne, rzeczywiście bowiem Juanszikaj tworzył urzędy administracyjne, organizował armię, a nawet zaciągał pożyczki bez uchwał parlamentu. Zręczni agitatorzy na tle tych zarzutów, należycie przesadzonych, podburzali skutecznie ludność i torowali drogę zbrojnej rewolucyi.

Półurzędowy dziennik „Peking Daily News“ wykazuje realną, nie formalną bezpodstawność oskarżenia, z którem partya „kuomingtang“ wystąpiła przeciwko Juanszikajowi. Zarówno Senat, jak Izba deputowanych straciła kilka miesięcy drogiego czasu na jałowych sporach, zanim zdołały wybrać swoich prezydentów. Później nastąpiła obstrukcya wobec nagłych i koniecznych przedłożeń rządu. Obstrukcya była zupełnie zbyteczną, gdyż parlament powinien był przystąpić do uchwalenia definitywnej konstytucyi, tudzież do wyboru prezydenta. Wolno było parlamentowi na miejsce tymczasowego prezydenta Juanszikaja wybrać prezydentem stałym inną osobistość. Ale partya „kuomingtang“, nie mając w Izbie deputowanych większości, nie może tem samem przeprowadzić wyboru prezydenta wedle swojej woli, ucieka się więc do obstrukcyi wzorem wielu parlamentów europejskich.

Tak przedstawiają tło rewolucyi pisma europejskie, tudzież pisma przez Europejczyków wydawane w Chinach. Oczywiście, wywody pisma półurzędowego, jakiem jest „Peking Daily News“, należy przyjmować krytycznie. Juanszikaj jest zarówno dzielnym generałem, jak administratorem, ale ma zarazem zachcianki dyktatora, które ułatwiają agitacye partyi „kuomingtang“ i podsycają zarzewie buntów.

Szkoła przemysłowa w Krakowie.

W szkolnictwie naszem, które dopiero zaczyna wyzwalać się z pęt jednostronnego wykształcenia klasycznego, państwowa Szkoła przemysłowa już odgrywa wybitną rolę, a powołana jest do spełnienia bardzo doniosłych zadań. Zakład ten naukowy, rozwijający się wszechstronnie i bardzo pomyślnie, może pochlubić się pracą wielce owocną i zasługuje ze wszech miar na to, ażeby ogół poznał jego organizacyę, zakres nauki, tudzież przywileje, przysługujące jego uczniom.

Państwowa Szkoła przemysłowa obejmuje następujące wydziały: I. wyższą Szkołę przemysłową, II. Szkołę artystycznego przemysłu, III. Organizacyę nauki uzupełniającej, IV. Kursy zawodowe dla pewnych gałęzi przemysłu, wreszcie V. Stacyę doświadczalną dla przemysłu fermentacyjnego. Jak widzimy, Szkoła przemysłowa daje wyższe i średnie wykształcenie przemysłowe i przemysłowo-artystyczne, co potwierdzą dalsze szczegóły.

Wyższa Szkoła przemysłowa obejmuje trzy odrębne wydziały zawodowe, a to: I. Szkołę budowniczych, II. Wydział mechaniczno-techniczny, III. Wydział chemiczno-techniczny. Szkoła budowniczych, w której nauka trwa przez 9 półroczy, kształci zarówno budowniczych, jak samodzielnych przedsiębiorców budowlanych, majstrów murarskich, ciesielskich i t. d. Wydział mechaniczno-techniczny, w którym nauka trwa przez 8 półroczy przysposabia młodzież do samodzielnych stanowisk w zakresie przemysłu mechanicznego wszelkiego rodzaju, kształci przyszłych funkcyonaryuszów w fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, dalej w młynarstwie, tartakach, papiernictwie, przędzalnictwie, tkactwie, w warsztatach mechanicznych różnych zakładów przemysłowych i t. d., prócz tego abituryenci znajdują, podobnie jak abituryenci szkoły budowniczych, zajęcia w służbie kolei państwowych.

Wydział chemiczno-techniczny, obejmujący 8 półroczy, przysposabia do samodzielnej pracy w zakresie przemysłu chemicznego, w pierwszym rzędzie oczywiście tych jego gałęzi, które rozwijają się w kraju, przysposabia przeto pracowników samodzielnych dla przedsiębiorstw w zakresie przemysłu fermentacyjnego, naftowego, cukrowniczego, hutniczego i t. d.

Młodzież, która ukończyła IV. klasę gimnazyum, lub szkoły realnej, albo 3 klasę szkoły wydziałowej, po zdaniu egzaminu wstępnego, może być przyjęta na I kurs wyższej Szkoły przemysłowej, która zresztą pod pewnymi warunkami odtwarta jest także dla znacznego zastępu młodzieży, mającej odmienne wykształcenie. Abituryenci wyższej Szkoły przemysłowej, którzy zdali pomyślnie egzamin dojrzałości, mają prawo do jednorocznej służby wojskowej na koszt państwa.

Szkoła przemysłu artystycznego obejmuje oddział dekoracyjnego malarstwa i oddział dekoracyjnej rzeźby.

W każdym oddziale nauka trwa przez trzy lata: dwa pierwsze mogą zgodnie z ustawą przemysłową z dnia 5 lutego 1907 stanowić część oddzielną, po ukończeniu której uczniowie uzyskują dowód, iż ukończyli naukę rękodzielniczą i jako pomocnicy są obowiązani odbyć jednoroczną praktykę zawodową, aby potem wrócić do drugiego oddziału, t. j. jednorocznego kursu majsterskiego. Absolwenci tego kursu otrzymują uprawnienie do samodzielnego wykonywania przemysłu. Warunki wstępne są: ukończona szkoła ludowa i 14 lat wieku.

Organizacya nauki uzupełniającej dla młodzieży, która znajduje się w praktyce zawodowej, obejmuje przemysły: budowlany, metalowy, malarsko-dekoracyjny z pokrewnemi przemysłami, wreszcie przemysł artystyczny. Organizacya kursów specyalnych obejmuje: kurs dla obsługujących kotły parowe, kurs dla maszynistów, kurs dla malarzy dekoracyjnych, wreszcie szereg kursów w zakresie przemysłu fermentacyjnego. Stacya doświadczalna dla przemysłu fermentacyjnego służy zarówno celom naukowym, jak praktycznym.

Na wszystkie 3 wydziały wyższej Szkoły przemysłowej w ubiegłym roku szkolnym zapisało się 275 uczniów, klasyfikowanych było 221. Szkoła artystycznego przemysłu miała 51 uczniów zapisanych, 42 klasyfikowanych. Na kursach uzupełniających było uczniów zapisanych 191, klasyfikowanych 147, na kursach zawodowych było zapisanych 105, zaś klasyfikowanych 99. Ogólna frekwencya wynosiła zatem 622, Polaków 618, Rusinów 4. Egzamin dojrzałości zdało 30 uczniów. Większa ich część znalazła natychmiast posady, reszta otrzyma je wkrótce — zaznacza sprawozdanie kierownika zakładu.

Szkoła przemysłowa, której dyrektorem jest dr Ernest Bandrowski, ma 28 profesorów i nauczycieli, tudzież 26 nauczycieli pomocniczych. Naukowa i artystyczna działalność grona nauczycielskiego poza szkołą jest chlubnem świadectwem zarówno dla grona, jak dla zakładu.

Oto najważniejsze dane ze sprawozdania państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie za rok szkolny 1912/13. Ogół powinien zaznajomić się z tem sprawozdaniem, które bardzo wielu rodzicom da nieznane im dotąd wskazówki, jak wielkie i użyteczne pola nauki, a następnie owocnej pracy otwierają się dla ich synów. Dyrekcye szkół, zwłaszcza wydziałowych, na prowincyi, tudzież cechy powinny postarać się o egzemplarze tego sprawozdania i zwracać na nie uwagę rodziców. W ten sposób znaczna liczba uzdolnionej młodzieży może być skierowana ku własnemu i ogólnemu pożytkowi na właściwe tory nauki, zamiast marnować się w dorywczej pracy zarobkowej, nie dającej na przyszłość nic więcej, jak tylko gorzkie zawody.

Obrazki z za Oceanu.

(Korespondencya „N. Reformy“.)

Nowy Jork, w lipcu.

(Amerykański ruch wielkomiejski. — Reklamy świetlne. — Drabiny ogniowe. — Omnibusy automobilowe. — Tramwaje. — Młoda służba).

Już na pierwszy rzut oka wielkie miasta w Ameryce, zwłaszcza Nowy Jork i Chicago, przedstawiają obraz, jaskrawo odmienny od europejskiego. Pomijamy olbrzymie „skyscrapery“, czyli „buildingi“, o których później pomówimy, tymczasem zaś damy ogólne zarysy panoramy ulicznej i ruchu wielkomiejskiego. Otóż oko Europejczyka wprost oślepione jest wieczorem niezliczonemi reklamami świetlnemi, pełnemi galopujących koni, igrających kotów, bawiących się lub płaczących dzieci. We dnie żelazne rusztowania tych reklam wyglądają wprost szpetnie, równie jak żelazne balkony, któremi połączone są balkony górne z dolnemi. Owe drabiny, zwane eufemistycznie schodami, służą do ratowania życia podczas pożaru. Ratunek jest wielce problematyczny z dwóch powodów: Najpierw trzeba ogromnej wprawy, ażeby zejść po takich schodach, mając na to dosyć czasu i spokoju — cóż dopiero podczas pożaru gdy każdy jest zdenerwowany. Powtóre żelazo rozpala się łatwo, a wtedy schody stają się bezużytecznemi nawet dla straży ogniowej.

Ruch na ulicach jest ogromnie ożywiony, zarówno pieszy, jak kołowy. Wielkie omnibusy automobilowe z poddaszem, czyli „imperialem“ kursują tylko po głównych ulicach. Cena za jednorazową jazdę wynosi 10 centów, czyli 25 hal. Zajmującym jest widok ruchu z poddasza automobilu na „Avenue V“ w Nowym Jorku, zwłaszcza w południe i około godziny 5 wieczorem. Wśród wielkich luksusowych wozów tramwaju elektrycznego widzisz od czasu do czasu niepozorny wóz tramwaju konnego. Warunki koncesyi zmuszają towarzystwo tramwajowe do puszczania w ruch jednokonnych wozów, ażeby nie stracić prawa monopolu.

Koleje elektryczne (surface car lines) różnią się pod niejednym względem od europejskich. W miastach wielkich nie ma po największej części górnych przewodów, które bądź co bądź swoją drucianą siatką szpecą ulice. Poprostu pomiędzy szynami toru umieszczona jest trzecia szyna z tak zwanym rozperkiem, służąca do przewodzenia prądu dla motorów. Wozy tramwaju nie mają stałych przystanków, ale zatrzymują się za każdem pociśnięciem dzwonka przez gościa przy najbliższym narożniku ulicy.

Stratę czasu skutkiem częstego zatrzymywania się pokrywają wozy tramwajowe szybką jazdą, przyczem ruszanie z miejsca i zatrzymywanie się jest tak gwałtowne, że trzeba dobrze pilnować się, ażeby nie uderzyć głową w ścianę, albo w głowę sąsiada. Tylna platforma jest zwykle prętem żelaznym przepołowiona. Goście wchodzą do wagonu tylną platformą i tu wrzucają należytość za jazdę w obecności konduktora do puszki. Jednolita cena jazdy wynosi 5 centów, czyli 25 halerzy. Konduktor na zegarze regestruje liczbę nowych pasażerów i równocześnie daje za pomocą dzwonka znak do dalszej jazdy.

Konduktor kontroluje w ten sposób jadącą publiczność, nawzajem zaś publiczność kontroluje konduktora. Wszelkie nadużycia są wykluczone. Wozy tramwajowe są niestety zwykle przepełnione i trzeba długo czekać i daleko jechać, ażeby zdobyć wewnątrz wagonu siedzące miejsce, w miarę, jak przednią platformę opuszczają wagon wysiadający pasażerowie. Wsiadanie i wysiadanie odbywa się bardzo szybko. Kto się nie pospieszy, temu wagon odjeżdża z przed nosa. Pasażerowie z reguły nie otrzymują biletów jazdy. Tylko ci, którzy się przesiadają, otrzymują „transferticket“, bilet do przesiadania się.

Konduktorzy są bez wyjątku młodzi. Konduktorzy, mający powyżej 45 lat, otrzymują wypowiedzenie. W ogóle istnieje w Stanach Zjednoczonych zwyczaj, że przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe wydalają starszych robotników. Granica wieku wynosi 45 lat. Pracownicy, wyglądający dobrze, czernią sobie włosy i zarost, ażeby w ten sposób pokryć niebezpieczny wiek. Niektóre wozy tramwajowe posiadają bardzo pożądany aparat automatyczny, zapomocą którego otwierają się i zamykają drzwi podczas zatrzymania się wagonu. W ten sposób wykluczone jest wsiadanie i wyskakiwanie podczas ruchu. Przerażenie ogarnia pasażera, gdy spojrzy na tablicę i przeczyta ogłoszenie, że plucie na podłogę wagonu zabronione jest pod grozą grzywny w kwocie 500 dolarów (2,500 k.), lub jednego roku więzienia — lub co gorsza, obydwóch kar razem. Siedzenia są wszystkie wysłane, a oświetlenie wagonu rzęsiste. Wagony są bardzo długie i nie mają przedziałów. Palenie tytoniu nawet na platformie jest zabronione.

Tramwaje używane są tylko do jazdy na krótkich stosunkowo odległościach, przeważnie zaś ruch nowojorski odbywa się za pomocą kolei podziemnych (subway). Kolej podziemna w Nowym Jorku jest tak celowo urządzona, że może służyć za wzór innym miastom. Przecina miasto od południa ku północy, od „downtown“ do „uptown“ i prawie na wszystkich przestrzeniach ma pociągi lokalne i ekspresowe. Jednolita cena jazdy wynosi 5 centów, czyli na austryacką monetę 25 halerzy.

Pasażer otrzymuje mały bilet (ticket) i wrzuci go w obecności konduktora do szklanej puszki. Od tej chwili podróżny jest wolny od wszelkiej kontroli, nawet gdy przesiada się z pociągu lokalnego do ekspresowego lub odwrotnie. Kolej podziemna w Nowym Jorku przewozi rocznie więcej pasażerów niż wszystkie koleje Stanów Zjednoczonych razem. To wystarcza, ażeby dać wyobrażenie, jak ogromnym jest ruch w metropolii amerykańskiej.

Kronika powstania 1863-64 roku.

31 lipca.

W drobnem starciu pod Uścimowem (P.) uciera się Rucki z nieprzyjacielem. — Gnani z pod Markowa, porażeni pod Ihnatkami (Gr.) uchodzą Górski, Kobyliński i Kwapiszewski w głąb województwa. — Pod Szawruciami (Kow.) wciągają powstańcy Nowosiełowa w zasadzkę i gromią go.

Kronika.

Kraków, 31 lipca.

Rocznica śmierci Adama Asnyka. W dniu 2 sierpnia b. r., o godzinie 9 rano, jako w dniu 16 rocznicy śmierci ś. p. Adama **Asnyka**, wielkiego poety i twórcy Towarzystwa szkoły ludowej, odbędzie się dorocznym zwyczajem nabożeństwo żałobne w kościele OO. Paulinów na Skałce, a następnie złożenie wieńca na sarkofagu w Grobie Zasłużonych. O uczczenie pamięci poety przez liczny udział w nabożeństwie uprasza patryotycznie czującą publiczność. **Zarząd T. S. L.**

Odnowienie kościoła św. Barbary. Prace około odnowienia kościoła św. Barbary postępują szybko, pod wytrawnem kierownictwem architekta prof. Pokutyńskiego.

Zewnętrzna strona tego starożytnego kościoła, jak już pisaliśmy, odnowiona będzie w ten sposób, że tylko części muru, które przez czas zostały zniszczone, zastąpione zostaną świeżym materyałem, z możliwym pietyzmem dla stylu i form dawniejszych murów kościoła. Zupełnie jednak nowym szczegółem budowy będzie kopuła nad kaplicą od strony kościoła Maryackiego. Kopuła będzie owalna, t. j. o planie eliptycznym, wzniesiona z ciosowego kamienia. Dach kopuły będzie kryty blachą miedzianą, a u szczytu będzie się wznosić kamienna latarnia, projektowana oryginalnie.

Sylweta kościoła z prawej strony została wydobyta odpowiednio przed westibul przez cofnięcie bocznego muru, należącego do dawnego gmachu bursy akademickiej, a dziś kollegium Jezuitów.

Wejście do kościoła będzie także zrekonstruowane w ten sposób, że drzwi wchodowe dzisiejsze, przecinające łuki sklepienia w Ogrojcu, będą zupełnie odsunięte, przez co wejście to nabierze jednolitego charakteru, t. j. drzwi się cofną w głąb przedsionka, a Ogrojec wysunie się naprzód i ukaże się w całej pełni.

Odnowienie wnętrza kościoła napotyka na wielkie trudności i plan odnowienia tegoż nie jest jeszcze zdecydowany, a także sposób przeprowadzenia restauracyi szczególnie ścian i oddrzwi. Natomiast sklepienie kościoła, wraz ze wszystkiemi do niego przylegającemi ogzymsowaniami i freskami, będzie odczyszczone. Wszelkie gurty i gzymsy, tworzące rysunek sklepienia, będą znacznym nakładem złocone. Freski zaś, gzymsy te okalające, są z subtelną starannością odczyszczane, aby przywrócić ich dawną świetność.

Tą częścią restauracyi zajmuje się p. Zieliński, artysta-malarz, wraz z p. Talagą. Odczyszczanie sklepienia, ogzymsowań i fresków odbywa się mechanicznie, a częścią za pomocą środków chemicznych. Podczas tej roboty zachowane są wielkie ostrożności, ażeby nie naruszyć dawnych fresków, pochodzących z pierwszej połowy XVIII wieku. Znajdują się tam także późniejsze malowidła, lecz bardzo nieudolne. Postanowiono ich więc nie odnawiać. Także odczyszcza się freski, lecz dawne freski z pod nich wydobyć i odmalować. Także odczyszcza się freski z kopcia ze świec, który grubą powłoką osiadł na ścianach kościoła, nadając im barwę ciemną.

Freski i malowidła są już do połowy odkryte i przedstawiają rozmaite sceny o motywach biblijnych; prócz tego znajdują się tam piękne, oryginalne kompozycye, brane z historyi polskiej. W czasie robót około odczyszczania malowideł, odkryto, że okna i gzyms główny kościoła wraz z krokstynami, podpierającemi gurty, były bogato złocone i będą doprowadzone przy odnowieniu do tego samego stanu.

Kaplica, nad którą wybudowaną będzie kopuła, wewnątrz także będzie gruntownie przerobiona. Ściany jej dostaną architektoniczne ujęcie i wyłożone zostaną marmurem. Od strony głównej nawy umieszczona będzie przy wejściu do kaplicy żelazna krata o bogatym rysunku.

W końcu nadmienić wypada, że w ołtarzu tej kaplicy znajduje się figura Matki Boskiej Bolesnej, który, jak wierdzą znawcy, rzeźbiona była przez uczniów Wita Stwosza, a nawet niektórzy przypisują wykonanie tej rzeźby samemu mistrzowi.

Burzenie mostów. Po zniesieniu wałów kolei obwodowej, które skończyło się ubiegłej soboty, w tym tygodniu rozpoczęto burzyć mosty, które sterczały dotąd na przestrzeni, gdzie szła linia kolei obwodowej. Burzenie mostów rozpoczęto od rozbierania mostu u wylotu ul. Krowoderskiej. Najpierw zdjęto z niego konstrukcyę żelazną, rozbierając każdą część składową z osobna. Po rozmontowaniu konstrukcyi żelaznej przystąpi się do burzenia filarów, zbudowanych z cegieł i wydobywania fundamentów o podkładzie kamiennym.

Oprócz tego mostu czekają na zburzenie mosty: u wylotu ul. Karmelickiej, Czystej i Wolskiej. Po zburzeniu więc tych czterech mostów — linia dawnej kolei obwodowej zniknie zupełnie z widowni i nie pozostawi żadnego śladu.

Jak słychać, podobno mają być niedługo rozpisane oferty na wykonanie rozebrania dalszej części linii kolei obwodowej za Wisłą, której wały biegną od mostu zwierzynieckiego przez Dębniki i Zakrzówek do kolei transwersalnej.

Z uniwersytetu. Pp. Henryk Brodheim, rodem z Przemyśla, Władysław Kawa kandydat sędziowski z Makowa, Izydor Klausner z Tarnowa, Jan Liber, kandydat adwokacki z Krakowa, Kazimierz Jan Papée, rodem ze Lwowa, i Majer Medis Timberg z Krakowa, otrzymali w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

Pp. Jan Antoni Baścik z Kęt, Kazimierz Dobrowolski z Łęczycy (Król. Polskie), Izabela Irena Łada z Krakowa i Leopold Ryszard Zacharski z Jezierny w Galicyi, otrzymali stopień doktorów wszech nauk lekarskich, a p. Alfred Lityński z Zakopanego stopień doktora filozofii.

Przyjazd światowych włamywaczów do Krakowa. Policya krakowska otrzymała wczoraj wiadomość, że przybyło do Krakowa kilku włamywaczów międzynarodowych, którzy planują zamach na kasę wertheimowską kupca Juliusza Grossego, posiadającego znany powszechnie handel w Rynku głównym w Pałacu Spiskim.

Natychmiast zarządzono wszelkie środki ostrożności. Ponieważ Pałac Spiski z gruntu jest przebudowywany i jedna ściana sklepu p. Grossego jest wyjęta i zabita deskami, zachodziło więc uzasadnione przypuszczenie, że włamywacze będą chcieli dostać się do wnętrza przez ścianę z desek wstawionych prowizorycznie. Wewnątrz więc sklepu umieszczono 5 agentów policyjnych, a reszta w liczbie 20 pokrywała się w sąsiednich ubikacyach.

Około godziny drugiej w nocy zauważyli agenci, stojący w Sukiennicach, że zbliżają się do Pałacu Spiskiego dwaj podejrzani ludzie i przechadzają się koło bramy, zaglądając do niej przez deski. Po niejakiej chwili ci dwaj mężczyźni, oglądnąwszy się, czy kto ich nie podpatruje, rozpoczęli operacye przy bramie wchodowej. W tej chwili wypadli na nich agenci wraz z żołnierzami policyjnymi i pochwycili podejrzanych gości.

Aresztowanymi są: 26-letni John **Berger**, pochodzący z Chili w południowej Ameryce i 18-letni Stanisław **Radelicki**, rodem z Suchej.

Podczas wstępnego śledztwa zeznali oni, że poznali się w Zurychu i pojechali razem do Brukseli. Z Brukseli udali się przed kilku dniami do Krakowa, aby poszukać zajęcia. Jak śledztwo wykazało, Radelicki rok temu służył jako praktykant w handlu p. Grossego i za kradzieże, popełnione u p. Grossego, został wydalony. On też widocznie przygotował cały plan włamania do handlu, znając dokładnie rozkład ubikacyj.

Podczas rewizyi przy aresztowanych znaleziono niezwykłe narzędzia najnowszej konstrukcyi. Prócz tego znaleziono przy nich łączniki do przewodów elektrycznych, zapomocą których przy pomocy elektryczności i tych przyrządów łatwo i prędko mogliby dokonać włamania.

Aresztowani włamywacze odpowiadają w sposób arogancki na zadawane im pytania przez organa bezpieczeństwa. Są to widocznie bardzo niebezpieczni, światowi bandyci, gdyż oprócz przyrządów do włamań i przewodów elektrycznych, znaleziono przy nich kilkaset franków belgijskich i książeczkę Kasy Oszczędności w Brukseli, opiewającą na nazwisko Radelickiego z wkładką kilku tysięcy franków.

Skradziony obraz na wystawie. Hrabia B. udał się do pałacu sztuki przy placu Szczepańskim, gdzie jest teraz wystawa „Koń w malarstwie polskiem“ i zauważył, że w jednej z sal zawieszony jest obraz, który był w jego posiadaniu, a zginął mu przed kilku tygodniami. Obrazem tym jest akwarela Michałowskiego, wartości kilkuset koron. Policya natychmiast wdrożyła śledztwo, celem stwierdzenia, kto nadesłał obraz na wystawę. Po nitce do kłębka dowiedziano się, że obraz nadesłany został przez jednego z fotografów krakowskich, który otrzymał go na imieniny. Dalsze śledztwo wykryło, że służący hrabiego B. obraz ten ukradł i zamienił się ze swoim kolegą za latarkę elektryczną, ten znowu sprzedał obraz za 10 kor. — i tak dalej. Ciekawa historya obrazu, który znowu znajduje się w rękach „właściwego“ właściciela.

Afera szpiegowska. Przed kilku dniami aresztowała policya krakowska pewnego młodzieńca, podającego się za studenta wydziału rolniczego, pod zarzutem szpiegostwa wojskowego na rzecz Rosyi. Śledztwo, które prowadzi sąd krajowy karny, wykazało, że aresztowany, rzekomo agronom, wmieszany jest w aferę szpiegowską Tiefenbrunnera, aresztowanego przed kilku miesiącami w Wieliczce.

Rozprawa Tiefenbrunnera i jego wspólnika odbędzie się za dwa miesiące.

Zatrzymanie emigrantów. Na krakowskim dworcu kolejowym przytrzymała wczoraj policya grupę emigrantów, zdążających z Czerniowiec do Ameryki. Grupa ta składała się z 60 ludzi, przeważnie młodych, a prowadził ją agent emigracyjny z biura Sireckiego w Czerniowcach — Izaak Ruf. Wskutek depeszy z Czerniowiec, że emigranci owi udają się do Ameryki za fałszywemi paszportami, policya poddała wszystkich rewizyi, przekonała się jednak, że paszporty są legalne, natomiast stwierdziła, że blisko połowa z nich, bo 27 osób, są popisowymi, którzy uciekają przed służbą wojskową. Tych popisowych odesłano z powrotem do domu, a reszta udała się w dalszą drogę.

Zbiegła umysłowo chora. Do dyrekcyi policyi doniesiono, że 45-letnia Karolina Godula, przywieziona z Kalwaryi, celem umieszczenia jej w szpitalu dla umysłowo chorych, zbiegła z dworca kolejowego i dotąd jej nie odnaleziono. Godulowa jest szczupła, wzrostu średniego, o włosach czarnych, skromnie ubrana.

Z kraju.

Bochnia, 30 lipca. („Znicz“ w Niepołomicach.— Z Tow. Pomocy przemysłowej. — Z poczty. — Varia).

W ubiegłą niedzielę odbyła się wycieczka Tow. młodzieży „Znicz“ w Bochni do Niepołomic, celem dalszego sypania kopca grunwaldzkiego. Na kopiec przybyły także drużyny Bartoszowe z Brańnic i Kłaja, prowadzone przez tamtejsze nauczycielstwo. Przy wielkiej liczbie uczestników rozpoczęto sypanie kopca, poczem po przemówieniach pp.: J. Goslara i L. Kronenberga, odbył się na boisku niepołomnickiego „Sokoła“ festyn, połączony z ćwiczeniami karabinowemi i bronią sieczną drużyn bocheńskiej i miejscowej. Po festynie odegrało kółko dramatyczne „Znicza“ „Radcy pana radcy“ Bałuckiego.

Z ogłoszonego w „Tygodniku Bocheńskim“ spra-

wozdania miejscowego Towarzystwa pomocy przemysłowej, dowiadujemy się, że praca kulturalno-ekonomiczna, przez to Towarzystwo prowadzona, wydaje w powiecie bocheńskim coraz lepsze rezultaty.

Niedawno z inicyatywy tego Towarzystwa odbyło się zebranie delegatów stowarzyszenia z p. dr Ryłskim, dyrektorem biura mleczarskiego, po którem to zebraniu została wszczęta akcya w kierunku zakładania wiejskich spółek mleczarskich, mających stać się podstawą do założenia centralnej mleczarni w Bochni.

Z dniem 1 sierpnia zostaje miejscowy urząd pocztowy przeniesiony z dawnego niewygodnego gmachu, do nowego obszernego, specyalnie w tym celu zbudowanego gmachu dwupiętrowego przy ul. Sądeckiej. W tej sprawie bawił w naszem mieście przed kilkoma dniami prezydent poczt i telegrafów, p. Wopaterni ze Lwowa.

Policya bocheńska, skład której ma w najbliższym czasie ulec reorganizacyi, miała w ostatnim czasie wcale szerokie pole działania. Prawie co noc powtarzały się włamania do sklepów, rabunki i napady. I tak niedawno okradziono tut. urzędnika kolejowego, p. Żókiewicza na szkodę blisko 800 koron. Sprawcę natychmiast przychwycono w osobie jednego ze skazanych w Tarnowie żołnierzy, który zjechał do Bochni na gościnne występy. Onegdaj znów aresztował kapral Kurkiewicz jakiegoś podejrzanego indywiduum, w ubraniu strzeleckiem, które wyłudziło od jednego z tutejszych woźniców kwotę 50 koron, przedstawiając się, że jest [illegible] działaczem. Stwierdzono, że aresztowany nazywa się Julian Więcek, pochodzi z Zakliczyna i nigdy z jakimkolwiek Związkiem strzeleckim nie miał nic wspólnego. *L. K.*

Tarnów, 29 lipca. (Z Rady miejskiej. Sprawozdanie dyrekcyi krajowej szkoły kupieckiej.)

Po ostatnich burzliwych posiedzeniach Rady miejskiej, na których opozycya postanowiła za wszelką cenę nie dopuścić do uchwalenia budżetu, a po których spodziewano się zawieszenia autonomii w naszem mieście i wprowadzenia komisarza rządowego, atmosfera oczyściła się znacznie, a radni opozycyjni postanowili dać budżet burmistrzowi. Z jakich pobudek wyszło postanowienie opozycyi, to na razie nie wchodzimy; dość że posiedzenie wczorajsze odbyło się spokojnie i całe było wypełnione dyskusyą szczegółową nad budżetem. Posiedzeniu przewodniczył burm. dr Tertil. Rubrykę II: reprezentacya i zarząd gminy przyjęto według wniosku magistratu. Dłuższą dyskusyę wywołała poz. 5: przyjęcie 2-ch lekarzy dla ubogich z płacą po 1,500 kor. Wskazano na brak pomocy lekarskiej w mieście (jest zaledwie 2 lekarzy miejskich), a wychodząc z założenia, że ze wzrostem służby miejskiej z powodu inwestycyj obecni lekarze są pracą przeciążeni, domagano się rozdziału czynności lekarskich w ten sposób, aby dwaj dotychczasowi lekarze mieli dozór nad hygieną miasta, a dwaj zaś przyjąć się mający, dawali pomoc lekarską ubogim i służbie miejskiej. Omawiano również potrzebę stworzenia instytucyi lekarzy szkół ludowych, lecz wniosków ad hoc nie uchwalono. Ponieważ zdania wśród radnych były podzielone co do charakteru przyjąć się mających lekarzy t. j. czy stałych, czy prowizorycznych urzędników, czy przyjąć za kontraktem, przeto powyższe pozycye uchwalono pod tyt.: „Pomoc lekarska" i wstawiono odpowiednią kwotę.

W dalszym ciągu uchwalono rubrykę VII: Straż policyjna, straż pożarna i oświetlenie miasta, kanały i t. d. Na utrzymanie starego wodociągu [illegible] gistratu wnioskami [illegible] 1,500 kor. [illegible] „spłata długów i odsetek" bra[illegible] kło kompletu, burmistrz posiedzenie odroczył.

Sprawozdanie dyrekcyi krajowej szkoły kupieckiej w Tarnowie wykazuje w części urzędowej następujące dane: Sił nauczycielskich w ciągu roku szkolnego było cztery, nauczycieli pomocniczych [illegible] przedmiotów nadobowiązkowych [illegible]. Biblioteka nauczycieli liczy 13 dzieł w 50 tomach, biblioteka uczniów 331 dzieł w 399 tomach, gabinet fizykalny obejmuje 103 pozycyj, gabinet historyi naturalnej 260 pozycyj, gabinet towaroznawstwa 82 pozycyj, gabinet do nauki geografii 35 pozycyj, gabinet przedmiotów handlowych 106 pozycyj. Szkoła obejmuje [illegible] klasowy szkoły kupieckiej klasa II zostanie otwarta w r. 1913/14) [illegible] kurs handlowy [illegible]. Liczba uczniów [illegible] wynosiła 180. Dzięki [illegible] dyrekcyi szkoła kupiecka liczyć może na pomyślny rozwój.

Przemyśl, 30 lipca. (Dostawy wodociągów. — Lustracya budowy kościoła. — [illegible] w magistracie.)

Rada miejska na ostatniem posiedzeniu zajmowała się sprawą [illegible] wodociągów. Ostatecznie [illegible] firm krajowych (Zieleniewski), jedną [illegible] z Krakowa [illegible] około 200 tysięcy koron.

Jak niektóre nasze sfery pojmują patryotyzm [illegible] budowa kościoła na Zasaniu [illegible] robotę betonowe oddano Niemcowi ze Śląska, wykonanie robót z kamienia sztucznego [illegible] Włochom [illegible]. Również wszystkie inne roboty wykonują robotnicy obcy — pomimo, że kościół [illegible] kosztem [illegible] publicznych i 50-tysięcznej subwencyi [illegible] w mieście [illegible] zarobku.

Budowa ta zostaje [illegible] tutejszy komitet, [illegible] Salezyanów w Turynie.

Od środy 29 b. m. odbywa się w magistracie lustracya, dokonywana przez dwóch urzędników Wydziału krajowego p. Bronglewicza i rewidenta Wro[illegible] [illegible]

Rymanów, 29 lipca. (Dzień Macierzy szkolnej Ks. Cieszyńskiego).

W niedzielę, 3 sierpnia, odbędzie się staraniem komitetów miejscowych w Rymanowie-Zdroju i Rymanowie-miasto „dzień kwiatka" na dochód Macierzy Ks. Cieszyńskiego. Spodziewać się należy, że nikt się nie uchyli, aby choć drobnym datkiem nie przyczynić się do ratowania zagrożonych szkół polskich na Śląsku Cieszyńskim.

Żywiec, 29 lipca. Związek strzelecki urządza d. 3 sierpnia uroczysty poranek. W skład programu wchodzą: Słowo wstępne (Juliusz Wicz z Krakowa), deklamacye (Jul. Łopatka), skrzypce (komendant Namysłowski) i odczyt p. M. Rybarskiego pod tytułem: „Zmiana w opinii polskiej na sprawę niepodległości". Związek otrzymał od inżyniera Boguckiego duży lokal w fabryce sukna zupełnie bezpłatnie.

Wielkie manewry Strzelców. Dnia 3 sierpnia b. r. odbędą się ćwiczenia strzeleckie w okolicy Jasła o godzinie 5 rano. W ćwiczeniach tych wezmą udział organizacye strzeleckie z Brzostka, Kamienicy Górnej, Kołaczyc, Jasła, Hankówki, Łączek, Krosna, Jedlicz, Korczyny, Toroszówki i t. d. Po południu odbędzie się festyn strzelecki w Jaśle na dochód polskiego skarbu wojskowego w parku p. Klominka z urozmaiconym programem.

Już w sobotę wieczór niektóre oddziały strzeleckie przybędą do Jasła i tu kwaterą na noc zagoszczą, zaś raniutko o 5 już z jasielskim oddziałem wyruszą na pole ćwiczeń, uderzając na pozycye przeciwnych oddziałów strzeleckich krośnieńskich. Ćwiczenia, według wypracowanego planu komendy krakowskiej, zakończą się już o godzinie 10 rano, a Strzelcy podążą na południowy posiłek i wypoczynek do Jasła, po południu zaś na festynową zabawę przy muzyce, oraz przy współudziale chóru akademickiego.

W razie niepogody festyn odbędzie się w następną niedzielę, aby przysporzyć dochodu polskim Strzelcom.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Stryju z grupy większych posiadłości, rozpisało namiestnictwo na dzień 16 września b. r.

Ze świata.

Zjazd śpiewaków polskich w Ostrowie. W niedzielę i poniedziałek odbywał się w Ostrowie pod zaborem pruskim zjazd śpiewaków polskich, połączony z ćwierćwiekową rocznicą istnienia ostrowskiego Koła śpiewaczego. Na zjazd przybyły bardzo licznie towarzystwa śpiewacze z bliższych i dalszych okolic. Na uroczystem posiedzeniu jubileuszowem dał pogląd na działalność i rozwój Tow. w ubiegłych 25 latach sekretarz p. Ratajczak. P. Bolesława Dębińskiego z Poznania, w dowód uznania jego zasług wobec pieśni polskiej, mianowano członkiem honorowym. W południe, w niedzielę, odbył się pochód przez miasto ze sztandarami i z muzyką. W poniedziałek odbywały się dalsze obrady.

Testament Adama Wiślickiego. We wtorek w Warszawie w V wydziale okręgu sądowego ogłoszóną została ostatnia wola ś. p. Adama Wiślickiego w obecności egzekutorów testamentu. Zmarły rozporządził majątkiem około 70 tysięcy rubli oraz kolonią Targówek. Z sumy tej zapisał 20 tysięcy rubli na budowę gmachu dla biblioteki publicznej w Warszawie przy ulicy Rysiej, resztę majątku przeznaczył „na fundusz wieczysty bibliotecznych miast prowincyonalnych" w celu urządzenia bibliotek w Kielcach, Kaliszu, następnie Siedlcach lub Łomży. Tym samym instytucyom przekazał swą bibliotekę oraz meble. Zbiór cennych obrazów zapisał Tow. zachęty sztuk pięknych w Warszawie. Oprócz tego zapisał dożywotnią rentę jednej ze swych bliskich krewnych oraz uczynił kilka drobnych legatów. Egzekutorami swego testamentu mianował ś. p. Wiślicki adwokatów: Pileckiego, Kempnera i Wawrzenieckiego.

Procesy prasowe na Górnym Śląsku. Izby karne w Bytomiu i Gliwicach rozpatrywać będą w najbliższym czasie cztery procesy prasowe przeciwko redaktorom „Górno-ślązaka" pp. Prusowi i Goduli, oskarżonych o podburzanie do gwałtów i obrazę niemieckich urzędników.

Zamknięcie polskiej wystawy w Bochum. W ubiegłą niedzielę zamknięto pierwszą wystawę polską w Bochum. Stało się to oczywiście bez przemówień i ceremonii. Ludu napłynęło w ten dzień znów tysiące, bo pogoda sprzyjała. Był to najpiękniejszy dzień podczas wystawy. Nad wieczorem odśpiewały w ogrodzie Koła śpiewackie „Cecylia" z Bottrop, „Róża leśna" z Günnigfeld, „Kościuszko" z Hordel i „Polonia" z Gelsenkirchen III pod batutą p. Maliszewskiego różne pieśni. Na zakończenie wystawy odbył się w zamkniętem kole bal dla wystawców. Zebrało się dość liczne towarzystwo.

Zawalenie się domu towarowego. Z Budapesztu donoszą: Wielki dom towarowy firmy Szenasy, znajdujący się u wylotu ulicy arc. Rudolfa, zawalił się dnia 28 lipca po południu. Dom towarowy znajdował się w starej kamienicy. Przed paru dniami zdemolowany został dom, sąsiadujący z tą kamienicą. Budowniczowie orzekli, że dom towarowy w znacznej części musi się zawalić. Część ulicy zamknięto, dom opróżniono z ludzi i w obecności rzeczoznawców, ogromnego tłumu publiczności, przyglądającego się z daleka widowisku, oraz fotografów, dom zawalił się ze strasznym hukiem. Dzięki przezorności budapeszteńskiej policyi, obeszło się bez ofiar w ludziach.

Śmierć byłego węgierskiego posła pod Czataldżą Z Budapesztu piszą nam 28 b. m.: Przed kilku laty zniknął z Budapesztu poseł do parlamentu Franciszek Udwary, po popełnieniu znacznych oszustw. W Smyrnie, gdzie wypłynął przed trzema laty, zajmował się Udvary malarstwem pokojowem, poczem przeszedł na mahometanizm, wstąpił w szeregi armii tureckiej i dosłużył się stopnia oficerskiego. Awanturniczy Węgier brał udział w pierwszej wojnie bałkańskiej, gdzie odznaczył się niepospolitem męstwem. W bitwie pod Czataldżą, trafiony kulą nieprzyjacielską, zginął.

Monachomachia na górze Athos, o której pisaliśmy niedawno, zakończyła się już, bardzo niekorzystnie dla mnichów-heretyków. Aż 616 z nich, aresztowanych na kilka zawodów, przywieziono w tych dniach do Odessy na parowcu „Cherson"; razem z nimi przywieziono, rzecz charakterystyczna, 8 marynarzy z floty czarnomorskiej, aresztowanych w Konstantynopolu i mających stanąć przed sądem wojennym.

Na tym samym parowcu przyjechał także pogromca heretyków, słynny odtąd archijerej Nikon. Więźniów eskortowało przez drogę 130 żołnierzy z kilku oficerami. Po przyjeździe do portu odeskiego szalupy z okrętów wojennych utworzyły szpaler, którym wieziono uwięzionych mnichów; na lądzie szpaler składał się z konnej policyi.

Na przyjęcie więźniów-zakonników przybył aż z Petersburga podprokurator synodu, co świadczy, że władze wielką przywiązują do tej sprawy wagę. Mnichów częścią umieszczono w odeskim więzieniu, częścią, tych mianowicie, którzy otrzymali święcenia zakonne w Rosyi (mnisi z góry Athos, podług praw rosyjskich, nie są uważani za zakonników) rozesłano po klasztorach rosyjskich.

Zdjęcia kinematograficzne na dnie morza. — Z Nowego Jorku donoszą, iż udało się wykonać zdjęcia kinematograficzne w głębokości 30 stóp pod powierzchnią morza przy zastosowaniu reflektorów elektrycznych. Fotografie kinematograficzne — jak zapewniają amerykańskie pisma naukowe — pozwalają przypatrzyć się życiu ryb i innych żyjątek morskich.

Hojny dar. Na ślubie P. Maryi z Odrowąż Pieniążków, właścicielki dóbr, córki ś. p. Ignacego, jednego z najbliższych przyjaciół Asnyka, z panem Czesławem Łopuskim, w dniu 26 lipca b. r. w Krakowie odbytym, złożono na rzecz dębickiego Koła T. S. L. kwotę 220 koron.

Zmarli:

Karol Setti di Forti, em. radca dworu, członek gwardyi narodowej 1848 r., długoletni szef departamentu budownictwa przy namiestnictwie, umarł we Lwowie, przeżywszy lat 91.

Składki. Dla J. A. złożono: N. N. 1 K, Adolfina Hordyńska 5 K, Z. K. 1 K 50 hal.

Dla W. P. złożono: N. N. 1 K, Adolfina Hordyńska 5 K.

Z kalendarza. We czwartek 31 lipca: Ignacego Lojoli i Heleny m.; w piątek 1 sierpnia: Piotra ap. w okow. i Justyna.; w sobotę 2 sierpnia: N. M. P. Anielsk. i Alfonsa L.

Wschód słońca dnia 31 lipca o godzinie 4 minut 10; zachód o godzinie 7 min. 22; długość dnia godzin 15 m. 12.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 30 lipca termometr doszedł od + 11·2 do. + 19·7 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 31 lipca o godzinie 7 rano stan barometru 739·3 mm., termometru + 12·3 Cels.; — wiatr zachodnio-północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 9° Cels. Wiatr południowo-zachodni. Pochmurno.

Prognoza: Chwilami deszcz.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

We czwartek: „Ewa".
W piątek: „Luba niewinność".
W sobotę: „Życie paryskie".
W niedzielę po poł.: „Halka"; wieczorem „Ewa".
Jeszcze tylko 14 dni pobytu teatru lwowskiego w Krakowie.
W poniedziałek: „Miłość cygańska".
We wtorek: „Zuzia".
We środę: „Zuzia".
We czwartek: „Kuglarz" i „Wesele w Ojcowie" (balet).
W piątek: „Zuzia".

Kronika lwowska.

Lwów, 31 lipca.

Manewry 11 korpusu rozpoczną się 19 sierpnia w okolicy Zborowa i Płuhowa.

Sprawa Bendasiuka, b. sekretarza Tow. im. Kaczkowskiego we Lwowie, znanego agitatora moskalofilskiego, weszła — jak donoszą pisma lwowskie — na inne tory. Mianowicie zarówno władze wojskowe, jak i cywilne, odstąpiły od oskarżenia go szpiegostwo polityczne, natomiast pozostaje on nadal w śledztwie, jako podejrzany o zdradę stanu.

Zamknięcie szkoły dla drogowych konduktorów. Trzyletnie kursa w szkole zawodowej dla konduktorów drogowych we Lwowie przy Wydziale krajowym, zostaną już w najbliższym czasie zupełnie zamknięte, a w ich miejsce urządzać będzie Wydział krajowy 10-cio miesięczne kursa w miarę potrzeby.

Dział ekonomiczny.

*** I krajowy wiec introligatorów.** W dniach 15, 16 i 17 sierpnia b. r. odbędzie się w Krakowie I. krajowy wiec introligatorów. Zjazd zajmować się będzie sposobami i środkami ochrony interesów introligatorskiego zawodu.

*** Telefon z Tarnowa do Dębicy.** Wczoraj oddaną została do użytku publicznego międzymiastowa linia telefoniczna Tarnów-Dąbrowa.

*** Telefon z Tarnowa do Dąbrowy.** Dziś oddana została do użytku publicznego międzymiastowa linia telefoniczna Tarnów-Dąbrowa.

*** Lwowska szkoła przemysłowa.** Z dniem 1 września rozpoczyna się nauka bezpłatna w miejskiej szkole przemysłowej we Lwowie, składającej się z dwuklasowego oddziału przemysłowego. Na oddziale przemysłowym udzielać się będzie nauki rysunku zawodowego. Do miejskiej szkoły przemysłowej mogą być przyjęci uczniowie, którzy ukończyli z dobrym postępem klasę drugą kursu nauki uzupełniającej przy jednej z lwowskich szkół miejskich i wykażą się świadectwem z ukończonej klasy drugiej szkoły średniej. Nauka odbywać się będzie w niedziele i święta w godzinach porannych, a w dni powszednie w godzinach wieczornych, przez 10 godzin tygodniowo. Zapisy i egzamina odbywać się będą od dnia 28 sierpnia począwszy do 31 sierpnia 1913 włącznie, od godz. 7—8 wieczorem w kancelaryi dyrekcyi w gmachu szkoły im. Mickiewicza przy ul. Teatralnej.

*** Zwyczaje w handlu suszonemi śliwkami i powidłem.** Izba handlowa i przemysłowa w Sarajewie opracowała nowe uzanse dla handlu suszonemi śliwkami i powidłem. Nowe zwyczaje znajdą już zastosowanie przy terminowych tranzakcyach. Interesanci przeglądać mogą uzanse Izby handlowej w Krakowie.

*** Stypendya dla uczniów wyższej szkoły winiarskiej i sadowniczej w Klosterneuburgu.** — Na rok 1913/1914 rozpisało ministerstwo trzy stypendya (po 500 koron) dla uczniów szkoły w Klosterneuburgu. Ci, którzy zechcą ubiegać się o stypendya, mają najdalej do 20 września br. wnieść podania do dyrekcyi zakładu w Klosterneuburgu (pod Wiedniem), skąd otrzymać mogą programy.

Kto chce być przyjęty na I. kurs, musi złożyć:

1) Świadectwo ukończenia IV. klasy gimnazyum lub szkoły realnej, albo przybliżone domowe wykształcenie, lub też ukończenie szkoły miejskiej z „dobrym" postępem.

2) Świadectwo ukończenia lat 16.

3) Zezwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do szkoły i ich zobowiązanie łożenia na utrzymanie i koszta nauki.

4) Uczeń musi o tyle władać językiem niemieckim w słowie i piśmie, aby mógł swobodnie słuchać wykładów.

Egzamina wstępne na I. rok odbędą się od 16 do 18 września, zaś egzamina na II. i III. rok 17 września.

Po zawieszeniu broni.

(Tel. „N. Ref." z 31 lipca).

Zawieszenie broni.

Belgrad. Główna kwatera została już zawiadomiona o zawieszeniu broni, które dzisiaj w południe się rozpoczyna. Wojska pozostają na zajętych pozycyach. Bombardowanie Widdynia po 5 godzinach zostało wstrzymane.

Ateny. (Ag. At.). Ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza następujący komunikat:

Wojskowi delegaci, którzy wczoraj zebrali się w Bukareszcie dla sformułowania warunków zawieszenia broni, ułożyli wczoraj popołudniu warunki, pod któremi ma nastąpić natychmiast zawieszenie broni. Według tego ustanowiono linię demarkacyjną w równej odległości od linii obu straży przednich, obsadzonej dnia 31 lipca w południe. Będzie ona oznaczoną białemi chorągwiami. Pięciodniowe zawieszenie broni rozpoczyna się 31 lipca w południe. Poza liniami straży przednich, jest dozwolony wszelki ruch wojsk dla zaaprowizowania wojska. Prowadzący wojnę nawzajem wymienią informacyę, aby równocześnie ustały wszelkie kroki nieprzyjacielskie. Główne kwatery zostaną w drodze nagłej zawiadomione, aby mogły wydać potrzebne rozkazy. Zostają zastosowane artykuły 50 i 51 konwencyi haskiej w sprawie przepisów wojennych i zachowania się w kraju, w którym prowadzi się wojnę.

Przedwstępne obrady.

Bukareszt. Wczoraj wieczorem konferował delegat bułgarski Tonczew z premierem greckim Venizolesem, a następnie z premierem serbskim Pasiczem. Przedmiotem konferencyi była propozycya Bułgarów, aby rumuńscy oficerowie czuwali nad dotrzymaniem warunków zawieszenia broni. Propozycyę tą jednak odrzucono.

Omawiano także kwestyę Kavalli. Konferencye te miały charakter przyjacielski. Posiedzenia konferencyi pokojowej odbywać się będą popołudniu, aby delegaci mieli czas na osobne narady. Ministerstwo spraw zagranicznych wydawać będzie codziennie oficyalne biuletyny z posiedzeń dnia poprzedniego.

Konferencya pokojowa w Bukareszcie.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp." donosi z Bukaresztu:

Warunki pokojowe państw bałkańskich dotąd nie są jeszcze znane. Mimo to w tutejszych kołach rządowych objawia się pewien optymizm, który jak się zdaje, polega głównie na wczorajszem jednomyślnem przyjęciu zawieszania broni, obowiązującego na 5 dni. Spodziewają się, że po upływie tego terminu zawieszenie broni będzie przedłużone, jeżeli rokowania pokojowe nie będą zerwane. Wielkie trudności wyłonią się w kwestyi Widdynia, albowiem nietylko Austrya i Rosya nie dopuszczą do zajęcia tego miasta przez Serbów, ale także Rumunia temu się sprzeciwi.

Bukareszt. Na konferencyi pokojowej objawiono życzenie, aby naprzódomówiono te sprawy, co do których porozumienie jest łatwem. Sądzą, że ustanowienie granicy serbsko-bułgarskiej będzie łatwiejszem, niż granicy grecko-bułgarskiej.

Bukareszt. Przybył tu generalissimus, następca tronu.

Turcya nie odda Adryanopola.

Konstantynopol. Armaty, znajdujące się dotąd nad Czataldżą, zostały wysłane do Adryanopola i Kirk-Kilisse, celem przygotowania się do ewentualnego oporu, na wypadek wznowienia walk z Bułgarami. — W kołach rządowych stanowczo oświadczają, że o oddaniu Adryanopola niema mowy.

Walki Bułgarów z Grekami.

Sofia. Ze strony bułgarskiej zaprzeczają wiadomościom o wielkich zwycięstwach Greków, które są przesadzone lub nieprawdziwe. Przeciwnie, Bułgarom udało się w ostatnich dniach wyprzeć Greków z wielu miejscowości. Siła ofenzywna armii serbskiej, która jest już ogromnie wyczerpana, została złamana.

Sytuacya nad Bregalnicą.

Sofia. (Ag. bułgarska) Wczoraj panował na na całej linii bułgarsko-serbskiej spokój. Wojska bułgarskie, po odparciu wojsk greckich, obsadziły górny bieg Bregalnicy i dolinę Peczewo, wskutek czego wbito klin między wojska greckie i serbskie. Na skrajnem, lewem skrzydle bułgarskiem, na dolinie Mesta, zostali Grecy zmuszeni do odwrotu. Cała dolina Razłog została opróżnioną przez wojska greckie.

Okupacya Armenii.

Londyn. „Daily Mail" donosi: Rosya ukończyła już wszystkie przygotowania do wojskowego wkroczenia do Armenii. Rosya czeka jeszcze tylko na ukończenie rokowań, toczących się z mocarstwami w tej sprawie.

Flota rosyjska pod Bosforem.

Paryż. Dzienniki donoszą z Konstantynopola: Rosyjska flota czarnomorska krąży w pobliżu Bosforu. W Sugaldarik znajduje się kilka okrętów rosyjskich.

Zgon obrońcy Adryanopola?

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z Belgradu: Obiega tu pogłoska, że obrońca Adryanopola, Szukri pasza, zmarł na cholerę.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 31 lipca.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panowało dzisiaj usposobienie silne. Wszystkie papiery poszły w górę o kilka koron, z powodu nadziei przywiązywanych do konferencyi pokojowej w Bukareszcie.

Rokowania polsko-ruskie.

Wiedeń. Jak słychać, rokowania polsko-ruskie mają się tu rozpocząć 20 sierpnia. Potem rokowania te przeniesione będą do Lwowa. Dzienniki ponownie zapewniają, że gdyby nie udało się doprowadzić do kompromisu rząd przedłoży własny projekt reformy wyborczej.

Podwyższenie kontyngentu rekruta.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się długa konferencya ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda z ministrem wojny Krobatinem, premierem Stuergkhiem i ministrem skarbu Zaleskim. Sądzą, że konferencya ta dotyczyła sprawy podwyższenia kontyngentu rekruta.

Zamach na urzędników.

Tyflis. Na dworcu miasta Gori strzelił ktoś do prokuratora, sędziego śledczego i naczelnika obwodu Cori. Ostatni śmiertelnie ranny zmarł, dwaj inni odnieśli lekkie rany.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 31 lipca. (Giełda południowa).

Marki 118·11. Renta majowa 81·40. Renta koronowa węgierska 81·20. Akcye austr. zakł. kred. 621·25. Akcye węg. zakł. kred. 81?·50. Akcye Anglobanku 332·50. Akcye Unionbanku 58?·—. Akcye Bankvereinu 508·50. Akcye Landerbanku 505·50. Akcye kolei państwowych 700·25. Lombardy 125·25. Akcye fabryki broni 937·—. Akcye tytoniowe 0·—. Alpiny 814·—. Rima-Muranyi 691·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 31·80. Losy tureckie 227·50. Ruble 253·50. Skoda 843·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: bez ochoty.

Berlin, 31 lipca. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 196·75. Tow. dyskontowe 181·75.

Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 31 lipca. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·45 do 11·46; pszenica na kwiecień 11·98 do 11·99; żyto na październik 9·01 do 9·02; owies październik 8·22 do 8·23; kukurudza na lipiec 0·— do 0·—; kukurudza na sierpień 8·07 do 8·08; kukurudza na maj 7·36 do 7·37; rzepak na sierpień 15·50 do 15·60.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna: Usposobienie: silne; pochmurno.

STORY

prawdziwe amerykańskie
żaluzye do okien
poleca po najprzystępniejszych cenach fabryka rolet
W. PĘDZIWIATR
Kraków-Dębniki, Barska 16.
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franko. 6280 1 15

Sprzedam

dom murowany na wsi, w półn.-zachod. Galicyi, o wymiarach 18×12, ogrodu 2000 m². Nadaje się doskonale na cele przemysłowe. — Kolej i poczta w miejscu, robotnik tani. — Cena 10.000 K. — Wiadomość: **J. D.** poste restante **Kraków** główna poczta, lub Wiedeń, XVIII., J. D., Ruppertgasse 18, II. St., Tür 25. 6346 1 2

Posady

poszukuje panna, katol., z ukończoną szkołą handlową, w większym sklepie, w fabryce, w domu handlowym, Towarzystwie lub banku. Łaskawe zgłoszenia pod **„Posada 105"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6279 2 3

Psa dużej rasy, również szczenię, kupi **Bogacz, Jadowniki,** p. Brzesko. 6336 1 3

Ostrzeżenie.

Oświadczam, że za żonę moją Maryannę z Moskałów Kreskową żadnych długów nie płacę.

Podgórze, 31 lipca 1913.

Jan Kresek
6345 1 3 majster studniarski.

Poszukuje się

spólnika lub spólniczki z kapitałem do 1000 K, do rentownego przedsiębiorstwa, kapitał zagwarantowany. Zgłoszenia pod **„Renta"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. Na anonimy nie odpowiada się. 6339 1 2

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera. Wielki wybór w instrumentach przegranych.
195 106 0

Drogerzysta

władający językiem polskim, niemieckim, obeznany we wszystkich działach, poszukuje posady. Zgłoszenia: **„I Siła"** poste restante **Żywiec.** 6340 1 4

Repetitoryum prawa rzymskiego

opracowane w języku polskim w formie pytań i odpowiedzi, sprzedaje **N. Kokolski, Wien, VII/2, Lerchenfelderstr. Nr. 7, II/20.** — Cena za poleconem pobraniem 3 korony. Pisać po polsku. 6342 1 2

B. Gabryelska

od 7 lipca 5919 63 0

Pałac Spiski.

Winogrona na wety

niedościgalnie piękne i dobre, 5 kg. 4 K. morele, czereśnie 3·50 K, jabłka, gruszki, śliwki, melony 2·50 K, wysyła **Müller Jenö,** właściciel winnicy, **Kiskunhalas, Węgry.** 6343 1 10

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 5858 6 10

Wyborny miód kuracyjny!

lipcowy, deserowy, z własnej pasieki, 5 kg. puszka 7 koron. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek koron 6. Masło stołowe, codziennie świeże, 5 kg. paczka koron 11·80. Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 5977 8 0

Konwersacya.

Inteligentny, samotny mężczyzna poszukuje do konwersacyi na letnie miesiące towarzystwa sympatycznej Niemki. Łaskawe zgłoszenia do 10 sierpnia pod **„Główna poczta 4444"** poste restante **Kraków.** 6254 2 3

Codziennie świeże 6228 3 3

Masło deserowe

najprzedniejszej jakości, 4½ kg. netto opłatnie za 14 K, wysyła za zaliczką **R. Goldfaden, Kraków,** Zielona 8.

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II, Praterstrasse 72,** Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 90 0

Opaleniznę, wypryski, wągry

usuwają znakomite środki kosmetyczne, których transport świeży nadszedł. 4962 13 20

Pierwszej jakości wody kolońskie i toaletowe, **woda chinowa,** niezawodny środek przeciwko wypadaniu włosów, **mleko liliowe.** Abaryty warszawskie, **laktol** itd. na składzie

W KOBIECEJ DROGERYI
H. SIKORSKIEJ
Kraków, ul. Szpitalna 19.

Tamże kompletne **wyprawy** dla **położnic,** pasy brzuszne, opaski i **wkładki hygieniczne dla kobiet** w dużym i doborowym wyborze.

Zgubiono

broszkę srebrną oksydowaną, em. konwalie, wysadzaną dyamentami, idąc plantami koło Drobnera 28 lipca o godzinie 8 wieczór. Uczciwy znalazca otrzyma stosowną nagrodę. Ulica Długa 18, I piętro, Górkowa. 6323 3 4

Kupię

handel delikatesów wraz z restauracyą lub przystąpię do spółki. Adres: **M. M. 125** poste restante Kraków. 6335 2 3

Zdolny solicytator adwokacki, z ośmioletnią praktyką, lat 25 liczący, przyjmie posadę u adwokata lub notaryusza za kontraktem. — Pensya miesięczna 130 koron. — Adres: **J. K.** poste restante **Kraków** główna poczta. 6270 3 3

Bufetowiec

z chlubnemi świadectwami, przyjmie posadę zaraz. — Adres: **„Bufetowiec"** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inserat. 6334 2 3

Do sprzedania:

sztalugi malarskie: „Reisbrett" (deska do rysowania) i kilka ram. Lampa stojąca bronzowa. Oglądać można: Długa 14, III p., na prawo, od 11-ej rano do 4-ej po południu. 6320 2 3

Dla PP. Fotografów amatorów!

Do sprzedania z powodu wyjazdu: 3 kuwety z papiormarché, form. 58×68, marki Adt., 1 metalowa, form. 52×62, 1 płócznia do odbitek, form. 58×68 (cynkowa, lakierowana). Oglądać można; Długa 14, III p., na prawo, od 11-tej rano, do 4-tej po południu, 6321 2 3

Młoda inteligentna panna

kasyerka lub buchalterka poszukuje posady na 3—4 godz. dziennie w Zakopanem lub innem zdrojowisku wzamian za całodzienne utrzymanie i mieszkanie. Zgłoszenia: **„Felicya"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6286 2 3

Obrazy oryginały

wybitnych artystów malarzy, oraz kilimy sprzedam po bardzo niskiej cenie. Oglądać można przez cały dzień, lecz z powodu wyjazdu tylko do 7-go sierpnia. Ulica św. Anny 3, III piętro. 6296 2 4

Pomocnik handlowy

starszy, zdolny ekspedyent i wystawca, z działu galanteryi, będzie zaraz przyjęty. Zgłoszenia pisemne dla **J. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 6300 3 3

Muzyków

rutynowanych, do salonowej orkiestry w pierwszorzędnym lokalu w Krakowie, przyjmie się od 1 września b. r. Zgłoszenia z podaniem wynagrodzenia i opisu dotychczasowego działania w orkiestrach podać należy pod **„Muzyk 150"** poste restante **Kraków.** Bliższe pertraktacye osobiście. 6285 3 3

Włosy na twarzy!

usuwa radykalnie nowo wynaleziona igła **„Sans cheveux"** (Patent z). — Cena 12 koron 50 hal. za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem kwoty. Etablissement für Spezial-Instrumente, J. Landerer, Wiedeń, V/2, Margarethengürtel 118. 6324

Kiedy są ogórki, 6244 2 4
To u krawca **Górki**
Jest zamówień mnogo,
Bo nieliczy drogo.
Cennika żądajcie, Kraków, Długa 18.

Buchalter

samodzielny bilansista, korespondent polsko-niemiecki, absolwent Akademii handlowej, **szuka posady.** Zgłoszenia: **I. W.** poste restante **Radomyśl Wielki.** 6245 2 3

WILLA

przy Brzesku okazała, murowana, przy gościńcu i kolei żel., parter, o 4 pokojach z przyn., komfort, elektr. oświetl., z wieżą o pięknym widoku, z ogrodem i polem do sprzedania, bez pośredn., za dopłatą 19.000 K. — **Fach poczt. gł. Kraków 67.** 6298 2 3

Uczniów szkół średnich przyjmie na mieszkanie profesor gimnazyalny w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod **„Profesor gimnazyalny"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6247 3 3

Do sprzedania

z powodu zmiany mieszkania: sypialnia orzechowa, większa ilość stołów marmurowych, szafy na ubrania, kasa ogniotrwała i różne meble. Ulica Kopernika 13. 6249 3 6

Sama ● się Pani ● czesać ● będzie, mając moją ● praktyczną

● Modną fryzurę. ●

Takie ● wykonuje zadawalniająco, z najlepszych ● włosów ● i poucza, ● jak się czesać ● fryzyer ● ul. Wolska 1 ● w Krakowie. 6141 5 5

Zdolnych zastępców

na najwyższą prowizyę do sprzedaży losów na raty, dozwolonych w państwie austro-węgierskiem, poszukuje jedna z większych instytucyj.

Łaskawe zgłoszenia pod **„Wielki zysk"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 6101 4 9

LAWN-TENNIS

rakiety, prasy, piłki, siatki. — **Obuwie tennisowe.** — Naprawa rakiet.
PIŁKI NOŻNE
Hamaki — Leżaki — Stołki polne składane - - - - polecają najtaniej
REIM i SPÓŁKA
Kraków, Rynek 37.
Cenniki na życzenie darmo i opłatnie. 5590 2 2

NOWO OTWORZONY MAGAZYN OBUWIA „AL-FA"

Kraków, ulica Starowiślna l. 6
poleca we wielkim wyborze obuwie pierwszorzędne, w najnowszych fasonach, po stałych, bardzo tanich cenach fabrycznych. 5812 7 7

Znak
Stern Marke
„Gwiazda" na worku
tomasyny
daje najlepszą rękojmię, że towar prawdziwy i skuteczny.
Tomasyna „Gwiazda" pod oziminy niezrównany nawóz fosforowy.
Bezpłatna analiza kontrolna w krajowych stacyach doświadczalnych chem. roln.
Józef Karrach
Lwów - - - - ulica Kościuszki l. 18.
Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 6097 3 19

Na nadchodzącą porę budowlaną!

Glogaua wewnątrz i zewnątrz emaliowane jak porcelana stalowe wanny z prawnie chronionym znakiem „Adler". Dzisiaj bezsprzecznie najlepsze wanny do nowoczesnych łazienek, zakładów leczniczych i szpitali.

D. Glogau, Wiedeń, I., Fichtegasse 5.

Wyrób „Austria-Brünn", najlepszy na świecie. Dostać można u wszystkich instalatorów.

Prawdziwe tylko z moim znakiem podwójnego orła.

4837 8 10

Kantor sprzedaży c. k. austryackiej loteryi klasowej
Lamma & Löwa
w Krakowie - - - - ulica Zielona l. 25
(Zakład filialny w Tarnobrzegu)
przyjmujemy zamówienia na losy c. k. austryackiej loteryi klasowej. Największa wygrana wynosi:
K 1,000.000·—
a oprócz tego są główne wygrane po **200.000, 100.000, 80.000, 70.000** i t. d.
Wszystkie wygrane wypłaca się bez jakichkolwiek potrąceń. — Losy sprzedaje się po następujących cenach dla jednej klasy:

jeden całkowity los	K 40·—
jedna czwarta część losu . .	K 10·—
jedna ósma część losu . . .	K 5·—

6151 2 3

SIATKI DRUCIANE

surowe lub cynkowane, ogrodzenia siatkowe dla domów, will, ogrodów, parków, drut kolczasty, liny druciane do promów, materace druciane, meble mosiężne i żelazne, blachy dziurowane lub prasowane, poleca po cenach fabrycznych - - - - 2228 21 24
Hutter i Schrantz, Tow. akc. w Wiedniu.
Cenniki ilustr., wzory, kosztorysy wysyła się darmo i opłatnie. Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny
D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 10 b. — Telefon 1461.

Herbata z Brodów — Od dawien dawna z swej dobroci i zapach oznaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
1 zbioru majowego, poleca handel 61 10₄
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i	K 20·—
Bulion wołyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo .	K 6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg.	K 1·92 i 2·60

Herbata z Brodów

Żarówki Warszawskie

75% oszczędności! Najtrwalsze! Poleca **Skład Żarówek Warszawskich — Kraków,** Karmelicka 9. 6255 3 5

Do sprzedania

Dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 w Krakowie.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Adama Doboszyńskiego w Krakowie, ul. św. Anny 3. 6310 2 0

Kamienicę

w okolicy zdrowej, zbudowanej z wygodami, w wartości 100—150 tysięcy koron, kupię zaraz. Zgłoszenia pod **F. P.,** Hotel Pollera, do 3 sierpnia 1913. 6281 3 3

Panna

inteligentna, będąca kilka lat na jednem miejscu, poszukuje posady przy kasie lub do biura, posiada bardzo dobre pismo, może się wykazać dobremi poleceniami. Zgłoszenia pod **„Posada"** poste rest. **Kraków,** gł. poczta. 6282 2 3

Szofer

mechanik, władający kilkoma językami, poszukuje posady, chętnie przyjmie za granicą. — Zgłoszenia listowne do Administracyi „Nowej Reformy" pod **Z. 20.** 6269 3 3

Do sprzedania majątki

ma Bank parcelacyjny w likwidacyi.
Koło Pilzna: Pilznionek, około 290 mrg., — Wolniki, około 115 mrg.
Koło Kolbuszowej: Hucisko, około 150 mrg.
Koło Frysztaka: Glinnik Górny, około 220 mrg.
Informacyj udziela adw. **Dr Grzesik,** Lwów, ulica Batorego 30, wchód od ulicy Bourlarda. 6223 5 6

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU",** wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. Pasta w tubie 60 h. 6218 1 10

Kupuje

meble lepsze i zwykłe, fortepiany krótkie, pianina, kasy, broń i t. p. Sklep chrześcijański, Kraków, ul. Gołębia 10. 6172 8 10

Dam

duży procent i solidną porękę za większą pożyczkę, spłacalną w 2-latach. Zgłoszenia pod **„Solidny"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6232 3 3

Pomocnik

z działu korzennego, potrzebny do handlu **A. Tumidajskiego w Jarosławiu.** 6266 3 3

Samoczynne zaopatrywanie się w wodę
z głęboko położonych źródeł buduje **Największy i najstarszy słowiański zakład**
ANT. KUNZ
Hranice, Morawa
Towarzystwo akc.
Prospekty gratis i franko. 2097 33 50

Apteka

w Dobczycach poszukuje **ucznia** z ukończoną VI kl. gimnazyalną na praktykę. Zgłoszenia pisemne tamże. 6175 3 3

Do wynajęcia

trzy duże pokoje, dwa przedpokoje, nyża i kuchnia, przy ulicy Szewskiej l. 23, na I piętrze, od 1 października. Użyte być mogą na mieszkanie, względnie jako lokal przemysłowy. — Wiadomość na miejscu. 6227 2 0

Kupię

dobry motor silniejszy z wózkiem. — Adres z opisem przesłać: **Okazicielowi kwitu inseratowego Nr 6241** poste restante **Kraków** główna poczta. 6241 2 2

Do wynajęcia zaraz

3 pokoje słoneczne, przedpokój, kuchnia etc., przy ul. Mickiewicza 4 (dom poczty), II piętro, w Podgórzu. — Wiadomość u Jakóba Bobera, Kraków, Stradom 25. 6170 3 3

Odol
Stanowczo najlepsza woda do ust.
2514 11 12

Pokoje dla przyjezdnych

i na czas dłuższy, z utrzymaniem lub bez. Ul. Krupnicza 10. 6105 4 6

Tanio do sprzedania

urządzenie sklepowe, jak stoły, półki, szklana ścianka, lampy gazowe etc. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 40 I piętro. 6185 4 4

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

Szkole Kroju i szycia

przy ulicy św. Krzyża l. 7
kurs wakacyjny najłatwiejszego francuskiego kroju, systemu Worth'a, zacznie się dnia 4-go sierpnia. Warunki zniżone dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, nauczycielek i seminarzystek. — Zgłoszenia i wpisy codziennie od 3-ej po południu do 6-ej. 6152 2 3

Pontera lub setera

dobrze wytresowanego w trzeciem lub czwartem polu, poszukuję do kupna. Zgłoszenia z dokładnym opisem i podaniem najniższej ceny do 15 sierpnia. Okazicielowi banknotu 50-ciokoronowego Serya 1291 poste restante Kraków. 6212 3 4

Karlsbad

Pensyonat polski W. Marchlewskiej.
Willa Danzer, Eduard Knollstrasse. — Dom chrześcijański. 5709 8 8

Renklody 5 koron, jabłka papierówki 3 korony, gruszki 3 korony, opłatnie za zaliczką, w 5 kg. koszykach. **Schachner i Dikmann,** wywóz owoców, **Zaleszczyki.** 6267 4 6

Pensyonat Lithuania

otworzony przy ulicy Krupniczej l. 17
(wejście od ulicy Szujskiego 1)
poleca pokoje umeblowane dla gości przyjezdnych i stale dłuższy czas mieszkających. — Obiady zdrowe, na świeżem maście zamawiać tamże można. — Kawa i herbata codziennie po południu. 6121 4 8

Młody buchalter i korespondent z długoletnią praktyką, stenograf, i piszący szybko na maszynie, szuka posady biurowej. Warunki skromne. — Adres: **„Zdolny 20"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6246 3 3

20 do 30.000 K

poszukuję na hipotekę po Kasie Oszczędności na realność w śródmieściu **(bez pośrednictwa),** na dłuższy przeciąg czasu. Procent umiarkowany. Wiadomość: **Liczba 2006** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4707 26 0

Masło

naturalne, karpackie, wysyła 5 kg. za 12 K opłatnie, Jan Barnaś, Szepes-Ófalu (Węgry). 5554 23 24

Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner,** Bracka 5. Korespondentka wystarczy. 5650 10 20

Zastępcy

poszukiwani bez różnicy płci i wyznania w każdem mieście, miasteczku i wsi Galicyi, Bukowiny i Śląska austr. do pośrednictwa w sprzedaży rozmaitych artykułów i do objęcia bardzo wielu innych zastępstw, za bardzo wysokiem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: **Dom Handlowy Józefa Sadzikowskiego w Krakowie.** — Oddział biura 20. 6199 9 12

Sanatoryum **Dra Jaklina** w Pilznie (Czechy) do operacyj
PRZEPUKLINY i WOLA.
Prospekt i pisma o tych cierpieniach zadarmo. 3374 31 0

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

Niespokojny Bułgar!!!

Sensacyjny żart!
Za nadesłaniem 50 hal. w markach pocztowych wysyła Karol Weber, Praga, ul. Žižkowa 262. 6268 3 5

Wielką partyę pończoch

sprzeda fabryka pończoch. — Zgłoszenia pod znakiem **„Billig P. E. 2941"** przyjmuje Rudolf Mosse, Praga, Przykopy 6. 6344 1 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.